

Nie może być mowy
o żadnej dwuwładzy

– str. 4

Co z "Wigrami"

– str. 6

Do kogo ta mowa?

– str. 10

TYGODNIK SUWAWSKI

Nr 26/140 Rok IV

30 czerwca 1993

Cena 2500 zł



"WIGRASZEK '93"

TEATR "Słoneczko" z Ełku za przedstawienie "Radość o poranku" i teatr "Gutek" z Suwałk za "Makabreski" otrzymały dwie równorzędne I nagrody (po 2,5 mln zł) na I Festiwalu Teatrów Dziecięcych Polski Północno-Wschodniej "Wigraszek '93", który zorganizował suwalski WDK. Dwie II nagrody w wysokości 2 mln zł przyznano Teatrowi Wyobraźni z Karasiewa za przedstawienie "Sny dziecięce" oraz teatrowi "Pchełki" z Suwałk za "Szachrajstwa Pchły Szachrajki". Nagrodę III w wysokości 1 mln zł otrzymał zespół "Fruzie" z Suwałk za przedstawienie "W królestwie kotów". Jury po obejrzeniu 9 przedstawień konkursowych wyróżniło również:

– zespół "Driada" z Braniewa za uprawianie teatru muzycznego;

Ciąg dalszy na str. 8

NA PAPIERZE wszystko wygląda bardzo ładnie. Wspieranie procesów restrukturyzacji i rozwoju gospodarczego regionu. Promowanie małej i średniej przedsiębiorczości. Inicjowanie programów i przedsięwzięć, których celem byłoby tworzenie nowych miejsc pracy. Rozwijanie między-

naczone dla województwa, które ma wskaźniki bezrobocia zdecydowanie wyższe niż takie regiony, jak Białystok czy Łomża.

Pod koniec maja odbyło się pierwsze spotkanie trzech wojewodów (Suwałki, Łomża, Białystok), trzech prezydentów, przedstawicieli Agencji Własności Rol-

Po nadzwyczajnej sesji

WCHODZIĆ CZY NIE WCHODZIĆ?

regionalnej i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Fundacja Przekształceń i Rozwoju Regionu Północno-Wschodniego, o której tu mowa, w założeniach powinna zająć się przede wszystkim walką z bezrobociem. Dla Suwałk, teoretycznie, to duża szansa. Fundacja będzie ponoć, dysponować znacznym kapitałem. Można by zatem założyć, że jego większa część zostanie przez-

naczona dla województwa, które ma wskaźniki bezrobocia zdecydowanie wyższe niż takie regiony, jak Białystok czy Łomża. Pod koniec maja odbyło się pierwsze spotkanie trzech wojewodów (Suwałki, Łomża, Białystok), trzech prezydentów, przedstawicieli Agencji Własności Rol-

Dokończenie na str. 10

O PUCHAR PREZYDENTA



JEDNA z wielu imprez tegorocznej Suwaliady były regaty żeglarskie w klasach "optimist" i "cadet" oraz zawody kajakowe dla dziewcząt. Uczestniczyło w nich blisko 30 osób z Międzyszkolne-

go Ośrodka Sportów Wodnych. W klasie "optimist" zwyciężył Jacek Sokołowski (zdobywając puchar ufundowany przez prezesa Stowarzyszenia Pracodawców).
Dokończenie na str. 2

Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców (wraz z redakcją "Krajobrazów") po raz kolejny zorganizowało na stadionie Wigier Suwaliadę. Niestety, zawiedli suwalczanie. Ci, którzy przybyli, to zaledwie mały ułamek mieszkańców naszego miasta. Przeczytałem w miejscowym dzienniku, że bywalcy przewidują zmierzch tej imprezy.

Nie da się ukryć, że w Suwałkach trudno o frekwencję na większych imprezach kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych. Również życie polityczne jest bardzo rachityczne. W zasadzie poza kościołem i bazarem nie spotyka się w jednym miejscu większej liczby mieszkańców grodu na Czarną Hańczę. Dotyczy to zarówno ludzi starszych, jak i dzieci oraz młodzieży. W szkołach uczniowie uciekają z imprez patriotycznych, religijnych, sportowych i kulturalnych. Taka postawa ma wiele ujemnych skutków. Życie nie uznaje próżni. Wolny czas spędzany jest w sposób, który prowadzi nierzadko do konfliktu z prawem i kształtowania się zachowań prymitywnych i wulgarnych.

Niedawno w telewizji można było obejrzeć głośny film pt. "10 przykazań". W czasie projekcji (godziny wieczorne) na podwórku – przed moim blokiem – pełno było dzieci i młodzieży zajmującej się przede wszystkim zakładaniem ciszy. Widocznie dla kato-

lickich rodzin film był nieciekawym, niegodnym polecenia swym poleciechom. Trudno oczekiwać od dzieci, które do przesady oglądają mało wartościowe programy i filmy wideo, aby nagle interesowały się tematyką bardziej ambitną. Ciekawe, ilu rodziców ma świadomość, że na nich przede wszystkim spada obowiązek kształtowania postaw swoich dzieci? A musi to być proces przemyślany, długofalowy, poparty własnymi pozytywnymi przykładami. Odnosi się czasami wrażenie, że wielu rodziców liczy, iż zrobi to za nich ktoś inny albo, że dzieci same wybiorą pozytywne wzorce zachowań. A potem następuje rozczarowanie, płacz i obwinianie wszystkich dookoła. Jako pedagog z bezradnością rodzin nie potrafiących poradzić sobie z problemami wychowawczymi spotykam się często.

Suwaliada była jedną z wielu propozycji spędzenia wolnego czasu. Zawierała elementy sportu, rekreacji, kultury i rozrywki. Dawała możliwość wsparcia finansowego szlachetnej akcji "Ręce dla Czarka". Nie ma co ukrywać, że niska frekwencja zniechęca do organizowania masowych imprez. Może to właśnie ta obojętność (nawet bezrobotni nie potrafią sobie i własnym dzieciom zafundować chwili darmowego relaksu) jest jedną z przyczyn "szarości" naszej egzystencji.

Jerzy Broc

O PUCHAR PREZYDENTA

Dokończenie ze str. 1

Wyrzucił Tomasz Augustynowicza i Sławomira Milewskiego. W klasie "cadet" I miejsce i puchar prezydenta Suwałk zdobyła załoga Jacek Kordaszewski i Ziemowit Kiwer. Drugie – Piotr

Złotorzyński i Maciek Gawryluk, a trzecie – Michał Złotorzyński i Marcin Piaścik. Najlepszą kajakarką okazała się Katarzyna Stępkowska, wyrzadzając Emilię Sacharczuk i Annę Augustynowicz. (rl)

Na cmentarzu przy ul. Reja

WSZYSTKO ZGODNIE Z PLANEM

Pojawiły się ostatnio głosy, że na cmentarzu komunalnym przy ul. Reja nowe groby lokalizuje się na alejkach, co odwiedzającym rodzinne mogiły skutecznie uniemożliwia poruszanie się. Jak wyjaśniono nam w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, wszystkie groby usytuowane są zgodnie z planem, a całe zamieszanie wzięło się stąd, że niektóre

sektory nie mają kształtu kwadratu czy prostokąta, a np. trapezu lub trójkąta. Dlatego alejki nie są idealnie proste. Jednak można po nich swobodnie chodzić, bez groźby zaczepienia za wystający kawałek pomnika czy ogrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że w skali większości okolicznych cmentarzy obiekt przy ul. Reja i tak jest wzorem ładu i porządku.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (21 – 27 czerwca br.) na terenie naszego województwa zanotowano 156 włamań i kradzieży (straty – około 1 mld 539 mln złotych). W 17 wypadkach drogowych trzy osoby zginęły, a 27 zostało rannych. Odnotowano jedno samobójstwo i jedno utonięcie. W pożarze spłonęło mienie o wartości ok. 150 mln złotych.

★ ★

W nocy z 20 na 21 bm. z parkingu przy ul. Pułaskiego nieznanymi sprawcami skradli fiata 126p, koloru jasnożółtego o numerze rejestracyjnym SUW 0658. Właściciel poniósł stratę na ok. 10 mln złotych.

★ ★

Tej samej nocy również nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Nowomiejskiej, skąd zabrali artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe o wartości ok. 15 mln złotych.

★ ★

22 bm. dokonano włamania do stolarni przy ul. Zarzecze. Skradziono 15 pił tarczowych i różnego rodzaju narzędzia. Straty wyniosły ok. 10 mln złotych.

★ ★

W nocy z 24 na 25 bm. nieznanymi sprawcami wybili otwór w ścianie od strony zaplecza sklepu spożywczego przy ul. Wesołej i skradli stamtąd różnego rodzaju gatunki wina i piwa. Straty – ok. 40 mln złotych.

★ ★

Następnej nocy (z 25 na 26 bm.) dokonano włamania do mieszkania przy ul. Utrata. Zginęły: złota biżuteria, futro, sprzęt RTV na sumę 89 mln złotych.

KOMUNIKAT

Komenda Wojewódzka Policji w Suwałkach prosi wszystkie osoby, które miały osobisty kontakt lub widziały w bieżącym roku Larisę K. i Igora D. (obywateli Łotwy), którzy w dniu 13 kwietnia 1993 roku zostali zamordowani (podróżowali po Polsce w celach handlowych samochodem osobowym marki Toyota Corolla koloru niebieskiego) o kontakt telefoniczny z oficerem dyżurnym KWP w Suwałkach, tel. 61-209, lub z najbliższą jednostką Policji.

PIERWSI ABSOLWENCI

25 czerwca br. pierwsi absolwenci odebrali dyplomy ukończenia Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Suwałkach. Tytuł licencjata uzyskało 14 osób spośród 17, które przed trzema laty rozpoczęły studia.

Kolegium współpracuje bardzo ściśle z Uniwersytetem Gdańskim. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył prof. dr hab. Roman Kalisz – kierownik wydziału anglistyki tej uczelni i jednocześnie przewodniczący rady naukowej w suwalskim kolegium. Prace dyplomowe studenci pisali pod kierunkiem dr. Ryszarda Wentzla, również z UG.

Po wakacjach wszyscy absolwenci rozpoczną pracę jako nauczyciele języka angielskiego. Ośmiu z nich zatrudnionych zostanie w Suwałkach. Mogą kontynuować studia w systemie zaocznym.

– Staramy się sprostać wymaganiom, które stawiają naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego – mówi dyrektor Kolegium Elżbieta Rzemieniewska. – Uzyskane wyniki świadczą, że chyba nam się to udało. Prof. Roman Kalisz i dr Ryszard Wentzel poziom przygotowania studentów do egzaminu ocenili jako wysoki. (rl)

XIII Suwalskie Lato Muzyczne im. Emila Młynarskiego

Koncert inauguracyjny – 5 lipca o godz. 19.00 w kościele ewangelickim. Wykonawcy: Jarosław Wróblewski – organy, Kwartet Podlaski. W programie: Frescobaldi, Sweelink, Bach, Mozart.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Wojciech Arasimowicz, Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Ewa Gawęcka, Radosław Krupiński, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69-515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ

- PREZYDENT ODPOWIADA

- Uczestniczyła Pani w targach promocyjnych w Warszawie, zorganizowanych przez Państwową Agencję Inwestycji Zagranicznych dla czterech województw: olsztyńskiego, suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego. Czy można prosić o wrażenia? Jak się tam zaprezentowaliście?

- Wystawę, już drugą z tego cyklu (pierwsza była dla chełmskiego i lubelskiego, jesienią będzie Śląsk i Polska centralna), zorganizowano w Pałacu Kultury i Nauki. Była tam po prostu sieć stoisk do wykupienia, każdy wojewoda prezentował swoje województwo (wojewoda Cieślukowski dostał jako jedyny oklaski, co może dobrze rokować), były także wystąpienia dyrektorów większych firm, które szukały zagranicznych kontrahentów lub rynków zbytu dla swoich towarów. Obecnych było około 600 osób - oprócz uczestników głównie przedstawiciele ambasad, radcy handlowi i reprezentanci biur consultingowych. Na takich imprezach nie dochodzi zwykle do żadnych konkretnych transakcji. Jest to pomyślane jako rodzaj promocji i sondażu dla obu stron. Od nas zaprezentowały się: Giżycko,

Gołdap, Puńsk (który wystawił na stoisku okazały sękacz) i Elk (Zakłady Mięsne) oraz "Litpol" - suwalska spółka z kapitałem zagranicznym - i "Forte", czyli fabryka mebli.

- Rozumiem, że były to przede wszystkim materiały reklamowe - foldery, przewodniki, mapy... Przywiozła Pani tego sporo.

- Takie materiały z Suwalszczyzny przygotował Wydział Rozwoju Regionalnego UW. Trzeba powiedzieć, że nie odbiegały one poziomem od innych tego typu reklamówek. Uważam jednak, iż takie materiały powinny być przygotowane staranniej - tekst bardziej konkretny, przejrzysty i krótki. Nikt nie ma czasu wczytywać się w elaboraty na temat walorów przyrodniczych regionu. Białystok np. przedstawił już foldery z pięknymi zdjęciami. Natomiast poziom reklamówek z Elku był naprawdę zawstydzający.

Materiały promocyjne Suwałk będą gotowe dopiero w sierpniu. Przetarg na ich wydanie wygrała agencja "Ares". Mam nadzieję, że spełnią nasze oczekiwania...

- A więc żadnych konkretów, ciągle jesteśmy na etapie nadziei i oczekiwań?

- Na konferencji prasowej pani Renata Marsch zadała takie charakterystyczne pytanie: kiedy cudzoziemcy będą mogli kupić w Polsce ziemię bez potrzeby długotrwałej procedury poprzez MSW? Jest to jeden z podstawowych warunków zachęcenia do inwestowania w Polsce obcego kapitału. Konkretność więc żadnych. - No, może... Zauważyłam na sali dwóch Chińczyków, którzy jako jedyni z zagranicznych gości dotrwali do samego końca imprezy. Podeszłam więc do nich i przedstawiłam się, wymieniliśmy wizytówki. W rozmowie okazało się, że są przedstawicielami Tajwanu i że są otwarci na każdą propozycję. Interesują ich właściwie wszystkie kierunki inwestowania. Umówiliśmy się, że przyjadą do Suwałk w pierwszej połowie lipca...

- Tajwan na Suwalszczyźnie, to będzie interesujące spotkanie... Tylko gdzie prze-no-cują? Bo chyba nie w hotelu "Hańcza"?

- Sprawa hotelu ciągle się wleczce. Sąd ogłosił już upadłość SMPT "Wigry", a syndykiem masy upadłościowej został Wincenty Rydzewski, od którego teraz wiele zależy. M.in. i to, jak szybko ogłoszony zostanie przetarg na kupno hotelu. Jeżeli potencjalni nabywcy jeszcze się nie zniechęcili...

Odpowiadała:
wiceprezydent Suwałk
Barbara Klimiuk
Pytała: Halina Wilk

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta, które odbyło się po nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w poniedziałek 21 czerwca, jak zwykle najwięcej czasu zajęły sprawy związane z gospodarką gruntami. Są to sprawy na ogół bardzo skomplikowane, zwłaszcza jeżeli chodzi np. o sprzedaż bezprzetargową działek dotychczasowym ich użytkownikom. Radny Krzywicki zaproponował powołanie społecznej komisji, która opinio-

czej 237 tys. zł za 1 mkw. Na przetarg wystawiona także zostanie nieruchomość we wsi Szwajcaria - budynek byłej rzeźni - oraz działka o powierzchni 2300 mkw. Cenę wywoławczą ustalono na 400 mln zł.

Klub "Wigry" ogłasza upadłość?

W miejskim budżecie na dofinansowanie klubu "Wigry" przeznaczono 150 mln zł. Tymczasem okazało się, że jego zad-

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

wałaby wyceny gruntów i nieruchomości, zamiany, sprzedaż i inne kwestie związane z gospodarką gruntami. Do propozycji przychylił się prezydent. Wkrótce powołana zostanie więc komisja, w skład której wejdzie kierownik Wydziału Geodezji, pracownicy Wydziału Inwestycji i Architektury oraz radni z Komisji Gospodarczej i Ładu Przestrzennego. Dyrektor ZBM poinformował członków zarządu o wystawianych na przetarg działkach, będących własnością miasta. 2 lipca odbędzie się przetarg na 5 działek przy ul. Noniewiczowa w cenie wywoław-

lużenie wynosi już ponad 700 mln! Co dziwne, nie wykazywał tego bilans roczny. Księgowość i gospodarowanie dotacjami w klubie budzą co najmniej wątpliwości. Trzeba będzie teraz rozstrzygnąć: czy zamknąć klub, zlikwidować stadion, młodzieżowe sekcje piłkarskie itd., czy też miasto powinno wziąć suwalskich sportowców "na swój garnuszek". O sprawie piszemy w osobnej publikacji.

Hotel "Hańcza" na sprzedaż

W dalszym ciągu nie może
Dokończenie na str. 9

INTERPELACJE RADNYCH

Radny Andrzej Skalski poruszył dwie sprawy:

1) W imieniu mieszkańców osiedla Klasztorna proszę o interwencję w sprawie zlikwidowania uciążliwości związanych z tuczem drobiu prowadzonym przez Zakłady Drobiarskie w sąsiedztwie naszego osiedla. Uciążliwość polega na nieprzyjemnych dla otoczenia zapachach dochodzących od tuczarni.

2) Proszę o wzmożenie nadzoru nad funkcjonowaniem wysypiska odpadów komunalnych przy drodze do Sobolewa. Stwierdzam, iż wokół nowo usypanego wału ochronnego są gromadzone śmieci.

Uzyskał następujące odpowiedzi:

1. W dniu 19.05.1993 przeprowadzona została z udziałem przedstawiciela TSSE w Suwałkach, w obecności zastępcy dyrektora SZD, kontrola obiektu przy ul. Sejneńskiej. Stwierdzono, że w chwili obecnej prowadzony jest tucz 17 tys. sztuk gęsi. Z tego 10 tys. sztuk w dwóch budynkach, a 7 tys. na wybiegu. Odległość budynków wynosi ok. 300 m. Obornik składowany jest na przyzmachach za bu-

dynkami od strony ogrodów działkowych. Odległość od osiedla wynosi ok. 500 m. W dniu kontroli, pomimo panującej wysokiej temperatury powietrza i wiatru wiejącego w kierunku osiedla, nie stwierdzono uciążliwego zapachu. Przykry zapach wyczuwalny jest dopiero w bliskiej odległości od budynków, w których odbywa się tucz, i w pobliżu przyzmy obornika. Zalecono:

a) uformowanie przyzmy obornika i przykrycie trocinami bądź korą drzewną w celu wyeliminowania przykrego zapachu,

b) w okresie jesiennym wywiezienie obornika z terenu zakładu.

2. Nieczystości wokół wysypiska, pozostałe po usypaniu nowego wału ochronnego, zostały usunięte. Niewielkie ich ilości, które są rozwiewane, pracownicy wysypiska sprzątają na bieżąco.

W maju br. rozpoczęliśmy ogradzanie wysypiska na szczycie wału, co w znacznym stopniu powinno zabezpieczyć wy-dostawanie się nieczystości poza teren wysypiska.



Centralizacja obsługi finansowo-księgowej (utworzenie w Urzędzie Miasta Zespołu Administracyjnego Placówek Samorządowych - ZAPS) nie wpłynęła, korzystnie na funkcjonowanie przedszkoli. Rodzice chcą wiedzieć, że wpłacając określone kwoty finansują bezpośrednio edukację własnego dziecka. Obecnie przedszkola mają już większą samodzielność. Mam nadzieję, że Rada Miejska wkrótce podejmie uchwałę o rozwiązaniu ZAPS-u. Wydaje się też, że władze miasta mogłyby w większym zakresie korzystać z doświadczeń

mu. Na początku zawsze mogą pojawić się kłopoty wynikające z braku doświadczenia. Myślę jednak, że demokratyczne mechanizmy, określające funkcjonowanie samorządności lokalnej, szybko spowodują, iż szkolnictwo stanie się niekwestionowanym priorytetem wśród wykonywanych przez gminy zadań. Udoskonalenia wymagają jeszcze niektóre regulacje prawne, np. nauczyciel - moim zdaniem - powinien posiadać status pracownika państwowego opłacanego przez państwo; zapewni to mu niezbędną ochronę i niezależność, a gminy pozbawi kłopo-

ników majątkowych służących do wykonywania tego obowiązku. Na kuratorium ciążyć będzie zapewne obowiązek uregulowania zadłużeń powstałych w 1993 roku. Ze wstępnych zapowiedzi MEN wynika, że długi ciążące na szkołach przekazywanych gminom pozostaną do obsługi przez budżet państwa, a nie gmin.

Faktem jest, że oświata i wychowanie stanowią poważną pozycję wydatków w budżetach gmin, ale gminy będą wspierane przez budżet. Nie wyobrażam jednak sobie, by gminy były w stanie utrzymać szkoły bez subwencji.

Czy już jest jasno określone, na jaki cel przeznaczona ma być subwencja państwowa? Czy pieniądze te będą przeznaczone na płace pracowników oświatowych, czy też na inwestycje? Jakie są gwarancje, że środki finansowe z budżetu centralnego będą systematycznie wpływały do kasy miejskiej?

Są zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy subwencji celowej na oświatę. Zwolennicy widzą w niej gwarancję wydatkowania na szkoły określonych kwot, przeciwnicy uważają, że byłoby to dla gminy ograniczenie samodzielności. Płace gwarantowane przez państwo byłyby rodzajem subwencji celowej. Podobny charakter miałyby też finansowe wspieranie przez kuratora oświaty szkolnych inwestycji. Ostateczne rozstrzygnięcia nie zostały jeszcze podjęte.

Systematyczny wpływ środków finansowych do kasy miejskiej może gwarantować tylko minister finansów.

Już dziś w środowisku nauczycielskim pojawiają się obawy, że jedną z pierwszych decyzji Rady Miejskiej w Suwałkach będzie likwidacja szkół najmniejszych: nr 3 i nr 8.

Decyzja o likwidacji szkoły na podstawie artykułu 59 ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991 roku musi być uzgodniona z kuratorem oświaty, chyba że on sam jest - jak dotychczas - organem prowadzącym. Mogę zapewnić, że ja takiej decyzji nie podejmę i będę jej przeciwny również jako radny.

Szkoły nr 3 i nr 8 są niewielkimi dwuciągowymi szkołami. Z punktu widzenia potrzeb dziecka, ze względu na warunki dydaktyczno-wychowawcze takie właśnie szkoły powinny funkcjonować. Chyba że w przyszłości liczba dzieci w tych szkołach zmaleje kilkakrotnie... W ogromnych szkołach uczeń jest anonimowy, staje się numerem w dzienniku lekcyjnym.

Szukając oszczędności, wła-

"NIE MOŻE BYĆ MOWY O ŻADNEJ DWUWŁADZY"

Rozmowa z Kuratorem Oświaty Jarosławem Zielińskim.

- Przed trzema laty samorządy lokalne stały się gospodarzami placówek przedszkolnych. Jak ocenia Pan gminy jako gospodarzy przedszkoli? Jak w tej ocenie wyglądają Suwałki w porównaniu z innymi gminami w województwie?

Rolę organów prowadzących placówki edukacji przedszkolnej gminy na ogół wypełniają prawidłowo, choć nie uniknęły one, zwłaszcza w początkowym okresie, pewnych błędów. Nie będę ich wymieniał, ponieważ dzisiaj należą już one raczej do przeszłości. Poza tym nie zawsze ich źródłem były decyzje samorządów. Przyczyny tkwiły również w braku właściwych uregulowań prawnych. Obecnie przy dobrej współpracy obu organów: prowadzącego (gminy) i sprawującego nadzór pedagogiczny (kuratora oświaty), można skutecznie rozwiązywać wszystkie problemy wychowania przedszkolnego.

Władze samorządowe Suwałk dbają o swoje przedszkola, poświęcają im dużo uwagi i wydają na nie znaczną część miejskiego budżetu. Zmniejszenie w ostatnim okresie liczby przedszkoli nie wynikało z uchylania się przez miasto od realizacji swoich obowiązków. Przyczyną była mniejsza liczba zapisywanych do przedszkoli dzieci. Wszystkie budynki opuszczone przez przedszkola zostały przejęte przez Kuratorium Oświaty i przeznaczone dla szkół i placówek oświatowych. Niedobrze natomiast się stało, że przedszkola nie otrzymały od razu pełnej samodzielności w dysponowaniu środkami finansowymi oraz w sprawach kadrowych.

Kuratorium jako administracja wyspecjalizowanej w sprawach oświaty, zwłaszcza że - tak się złożyło - kurator jest jednocześnie radnym Rady Miejskiej obecnej kadencji. Oceniając raczej pozytywnie funkcjonowanie suwalskich przedszkoli, trzeba podkreślić dużą operatywność i zaangażowanie dyrektorów, rad pedagogicznych i rodziców.

Wydaje się, że należy dążyć do tego, by wychowaniem przedszkolnym objąć w przyszłości większy procent dzieci.

Od 1 stycznia 1994 r. gmina będzie prowadzić również szkoły podstawowe. Czy samorząd lokalny jest przygotowany do tej bardzo odpowiedzialnej roli? Szkołom potrzebny jest spokój. Pracę rad miejskich i gminnych cechuje brak stabilizacji, ciągłe zmiany personalne, brak stabilizacji polityki działania.

Samorządy terytorialne wykazały odpowiedzialność i dojrzałość w prowadzeniu wielu istotnych spraw społeczności lokalnej. Dotychczasowa współpraca Kuratorium Oświaty z gminami zaowocowała wspólnymi dokonaniem (np. wspólne inwestycje, remonty szkół).

Nie zgodzę się z Panem w ocenie dotyczącej braku stabilizacji w funkcjonowaniu samorządów. Kadencja władz gminnych trwa przecież 4 lata. Poza tym wykazują one konsekwencję w działaniu. Stwarza to raczej dobre prognozy dla szkół podstawowych. Uregulowania ustawowe oraz dotychczasowa praktyka (pięć gmin już prowadzi szkoły: Wydminy, Płaska, Krukłanki, Sztabin, Jeleniewo) nie dają powodów do pesymiz-

tów związanych z funduszem plac. Powinno to przy tym dotyczyć zarówno nauczycieli szkół, jak i przedszkoli. Znowelizowana ustawa o systemie oświaty musi także precyzyjnie wyznaczyć podział kompetencji między organami prowadzącym i nadzorującym. Suwalskie kuratorium ma przygotowane w tej sprawie konkretne rozwiązania, czekamy jedynie na nowy Sejm.

Rodzice i nauczyciele często zadają pytanie: skąd w budżecie gminy znajdują się fundusze na prowadzenie szkół, jeżeli dziś ten budżet jest i tak trudny do zrealizowania? Wydatki na szkolnictwo będą stanowiły najwyższą pozycję.

Na prowadzenie szkół podstawowych gmina otrzymywać będzie z budżetu państwa tzw. "subwencję szkolną". Zasady jej naliczania dotychczas określane były corocznie przez Departament Finansów Ministerstwa Edukacji Narodowej z udziałem zespołu roboczego Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Wysokość subwencji uzależniona będzie od możliwości finansowych i podziału budżetu państwa, podobnie jak wysokość budżetu przeznaczonego na szkoły prowadzone przez kuratorów oświaty.

Zgodnie z harmonogramem prac związanych z przygotowaniem do przekazania szkół od 1 stycznia 1994 r. w trzecim kwartale br. zostaną opracowane przez MEN propozycje zasad udziału państwa w finansowaniu przez gminy zadań edukacyjnych oraz zasad udziału państwa w finansowaniu oświatowych inwestycji.

Przekazanie szkół podstawowych do prowadzenia samorządom wiąże się z przejściem skład-

dze oświatowe zlikwidowały w szkołach zajęcia pozalekcyjne, zespoły wyrównawcze, godziny wychowawcze. Czy gminy będą zainteresowane, aby te zajęcia reaktywować?

Sytuacja ekonomiczna i słaba kondycja oświaty spowodowały, że z niektórych zadań edukacyjnych trzeba było zrezygnować. Nie dotyczy to oczywiście podstawowych zadań dydaktycznych. Poza tym liczba dzieci korzystających z zajęć wyrównawczo-dydaktycznych wcale nie zmalała w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym. Wręcz przeciwnie – parokrotnie wzrosła. Zajęcia pozalekcyjne mogą być opłacane z tzw. konta środków specjalnych. Nie wszystkie szkoły zlikwidowały te zajęcia i radzą sobie zupełnie dobrze. Przykładem może być Szkoła Podstawowa nr 4. Gminy powinny być zainteresowane zagospodarowaniem czasu wolnego dziecka i przeznaczaniem na ten cel odpowiednich funduszy. Zresztą tak jest w tych gminach, które już przejęły szkoły. Nie tylko nie zlikwidowano tam zajęć pozalekcyjnych, ale ich liczba wzrosła.

Nad pracą szkoły czuwać będzie jednocześnie kuratorium oświaty i zarząd gminy, czy dyrektorzy szkół będą umieli sprostać wymaganiom takiej "dwuwładzy"? Czy innymi słowy interesy organu prowadzącego i nadzorującego nie będą sprzeczne?

Nie może być mowy o żadnej "dwuwładzy". Tam, gdzie mamy do czynienia z "delikatną materią", jaką jest dziecko, interesy nie mogą być sprzeczne. Zresztą ustawa określa zadania kompetencyjne zarówno dla organu (a w przyszłości określi, jak już mówiłem, precyzyjniej) prowadzącego, jak i sprawującego nadzór pedagogiczny. Zgodnie z art. 34 ustawy "jeżeli w działalności szkoły lub placówki nie są przestrzegane przepisy ustawy, to organ sprawujący nadzór pedagogiczny może wydać polecenie usunięcia nieprawidłowości w wyznaczonym terminie". Z dalszymi następstwami i konsekwencjami.

Pytanie jest źle postawione – brak jest zrozumienia roli nadzoru pedagogicznego. Nadzór pedagogiczny ma dbać o poziom nauczania i pilnować przestrzegania prawa. Interesem wspólnym tak samorządu (który jest przeciwieństwem rodziców), jak i kuratorium jest jak najlepsze nauczanie i wychowanie dzieci. Niezależność nadzoru pedagogicznego jest konieczna, ponieważ daje skalę porównawczą w szerszym obszarze dydaktycznym. Nie widzę zagro-

żenia "dwuwładzą" i sprzeczności interesów.

Czy nauczyciele po przejęciu szkół przez samorządy nie stracą uprawnień wynikających z tytułu Karty Nauczyciela?

Przepisy prawne obowiązują wszystkie podmioty życia publicznego i jeśli nie nastąpi zmiana ustawy Karta Nauczyciela, to będzie ona obowiązywała również gminy. Warto jednak zauważyć, że w chwili obecnej tak Ministerstwo Edukacji Narodowej, jak i samorządy wnoszą o inne uregulowanie statusu prawnego nauczyciela i jeśli parlament ich dokona, będzie to obowiązujące.

Niektóre gminy protestują przed przejęciem szkół. Żądają np. zwolnienia wszystkich pracowników administracyjno-obsługowych?

Przejmowanie szkół do prowadzenia jest przejmowaniem jednostek organizacyjnych – zakładów pracy. Pracownicy administracyjni i obsługi są jednym z elementów struktury szkoły. Przejęcie szkół zgodnie z zapisem ustawy o systemie oświaty nie jest ich likwidacją, lecz przekazaniem zakładu pracy. Zgodnie z art. 39 ust. 3 ustawy oświatowej dyrektor szkoły jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole (placówce) nauczycieli i pracowników nie będących nauczycielami.

W świetle powyższego organ prowadzący nie posiada uprawnień do nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy. Poza tym w świetle ustawy dyrektor szkoły lub placówki dysponuje środkami finansowymi określonymi w planie finansowym zaopiniowanym przez radę szkoły lub radę pedagogiczną i ponosi odpowiedzialność za ich prawidłowe wykorzystanie, a także może organizować administracyjną, finansową i gospodarczą obsługę szkoły lub placówki.

Kto straci, a kto zyska na planowanych zmianach? Jaki będą one miały wpływ na poziom nauczania? Czy uczniowie będą z tych zmian zadowoleni?

Dziecko nie może być przedmiotem "przetargu". Samorządy nie mogą "zarabiać" na szkole. To raczej szkoły powinny oczekiwać od samorządów wydatnej pomocy finansowej. Przy wsparciu finansowym ze strony samorządów, obiektywnym spojrzeniu na pracę nauczycieli i jej docenieniu poprzez dodatki motywacyjne, nagrody czy zwiększenie wynagrodzenia (gmina ma możliwość zwiększenia pensji o 50%) poziom nauczania powinien być wyższy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH



Suwalscy laureaci olimpiad przedmiotowych i ich nauczyciele przybyli w ubiegłym tygodniu do auli I LO im. M. Konopnickiej, gdzie z inicjatywy Komisji Spraw Społecznych RM (przy współudziale Kuratorium Oświaty i dyrekcji liceum) zorganizowano dla nich specjalną uroczystość.

W tegorocznej edycji konkursów suwalczańskich zdobyli 106 tytułów laureata (z ok. 270). Uczniowie suwalskich szkół siedem razy znajdowali się na pierwszych miejscach. Tytuł laureata niektórzy zdobywali kilkakrotnie. Prawdziwy rekord ustanowiła Renata Giełżewska z SP nr 4, której udało się to pięć razy (matematyka, język polski, fizyka, chemia i historia). Jej koleżanka z tej samej szkoły, Beata Imko, zdobyła cztery tytuły (język polski, matematyka, fizyka i chemia). O jeden więcej niż Grzegorz Zdancewicz z SP nr 5 i Konrad Działkowski z SP nr 6. Najwięcej tytułów przypad-

ło uczniom szkół nr 5 i nr 6 – po 29.

Osiągnięcia w konkursach przedmiotowych to także sukcesy nauczycieli. W tym roku największymi osiągnięciami mogli pochwalić się uczniowie Teresy Bogdan z SP nr 5 (8 laureatów z matematyki), Jadwigi Suboty z SP nr 6 (7 laureatów z fizyki), Krystyny Olszewskiej z SP nr 6 (6 laureatów z jęz. polskiego) i Danuty Wysockiej z tej samej szkoły (6 laureatów z chemii).

Uroczystość rozpoczęła się od uhonorowania absolwentki I LO – Lidii Derencz – nagrodą 1000 dolarów ufundowaną przez prof. Edwarda Szczepanika i przeznaczoną dla najlepszej uczennicy tej szkoły. Monika Karpińska z tego samego liceum za II miejsce w finale Ogólnopolskiego Konkursu Literatury i Języka Polskiego (za co w nagrodę pojedzie do Avignon na Międzynarodowy Festiwal Teatralny) otrzymała list gratulacyjny i upominki od przewodniczącej RM, prezydenta miasta i kuratora oświaty. Listy i nagrody wręczono także innym najlepszym laureatom oraz ich nauczycielom. T. Bogdan i K. Olszewska otrzymały dodatkowo pieniężne nagrody kuratora.

Dodajmy jeszcze, że wszyscy laureaci mają już zapewnione miejsca w szkole średniej. 40 z nich wybrało właśnie I Liceum Ogólnokształcące. Spotkanie było więc pierwszym kontaktem z nową szkołą.

Ryszard Łapiński

DZIECI – DZIECIOM

Chyba nikt nie rozumie bardziej dzieci aniżeli one same. Szczególnie daje się to zauważyć, kiedy gra idzie o wysoką stawkę, a taką wydaje się być "walka" o biologiczne protezy kończyn górnych dla Czarusia. Zadziwia mnie dziecięca dojrzałość i zaangażowanie bez reszty we wszelkiego typu akcje – zbiórki, które mogą pomóc potrzebującemu maluchowi.

Miałem tego namacalne dowody podczas trzech kwest, jakie organizowałem z uczniami (uczniemi) klasy Vd Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach. To idące na imprezy dzieci zatrzymywały swoich rodziców, by pokazać im planszę z fotografią Czarka i żeby włożyć do skarbonki choćby najmniejszy datek.

Muszę przyznać, że zaimponowała mi postawa suwalczan. Mi-

mo sytuacji materialnej mieszkańców naszego województwa, przynajmniej tysiącłotowy banknot pojawił się w ręku prawie każdego uczestnika, zarówno VII Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzystwa, jak i przedstawienia szkolnego teatryku oraz Suwalia. To doprawdy budujące! Szczególnie chcę tu podkreślić zaangażowanie wymienionej już klasy Vd SP 10, której uczniowie pomimo nie sprzyjającej pogody i nie największej frekwencji, w krótkim czasie zebrali 6 mln zł!!! Dziękuję także tym wszystkim dorosłym osobom, które włożyły tyle serca w organizację imprezy, a szczególnie Stowarzyszeniu "Spełniona Nadzieja" i red. Kazimierzowi Sobeckiemu.

(rg)

"WSZYSTKO MI SIĘ UDAWAŁO"



Jubileusz 40. rocznicy święceń kapłańskich obchodził ks. Władysław Święcki – dziekan parafii św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Suwałkach. W odprawionym z tej okazji uroczystym nabożeństwie wzięło udział wielu suwalczan, a także księży z diecezji ełckiej i łomżyńskiej z ks.ks. biskupami Wojciechem Ziembą i Edwardem Samsel z Ełku oraz Tadeuszem Zawistowskim z Łomży.

Władze świeckie reprezentowali: prezydent Suwałk Leszek Poźniak i kurator oświaty Jarosław Zieliński. Obecny był także wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski.

Ks. Władysławowi Święckiemu towarzyszyli koledzy obchodzący również 40-lecie kapłaństwa – ks. Ignacy Dziermejko z Puńska i ks. Wł. Grodzki.

Homilię wygłosił ks. bp W. Ziemia. Materialne ślady pracy w Suwałkach ks. Władysława Święckiego to odbudowa zrujnowanego w czasie wojny kościoła św.św. Piotra i Pawła, budowa plebanii, wybudowanie kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbe w Gawrych Rudzie.

Życzenia i gratulacje złożył jubilatowi także ks. bp Edward Samsel.

W procesji darów, oprócz społeczności parafialnych, kół różańcowych, władz miejskich i oświatowych, uczestniczyli także przedstawiciele Wojska Polskiego (którzy wręczyli szablę ks. Święckiemu),

uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4. Ci ostatni zadedykowali mu starannie przygotowany koncert.

– Jubileusz to sygnał, że należy przygotować miejsce dla następców – powiedział dla "TS" ks. W. Święcki. – Zasadniczo wszystko mi się udawało. Wiele zawdzięczam suwalskim proboszczom, z którymi współpracowałem: ks. Czesławowi Balukiewiczowi i ks. Kazimierzowi Hamerszmittowi. Doznałem też wielkiej życzliwości zarówno od swoich parafian, jak i przełożonych w diecezji łomżyńskiej i ełckiej. Szczególnie miłe wspominam okres, kiedy jeszcze w parafii św. Aleksandra nauczałem religii uczniów Technikum Mechanicznego i Technikum Ekonomicznego.

Rzadko się zdarza, aby tak długi okres ksiądz przepracował w jednym mieście. Z 40 lat kapłaństwa 35 spędził w Suwałkach.

(rl)

★ ★

Ks. Władysław Święcki urodził się 5 stycznia 1926 r. w Jabłonce Kościelnej k. Wysokiego Mazowieckiego. Ukończył gimnazjum w Łomży, a następnie liceum pedagogiczne w Płocku. W 1948 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bp. Czesława Falkowskiego 21 czerwca 1953 r. Pierwsze dwa lata pracował w Kolnie, później przez 3 lata był wikariuszem w Myszyńcu. Powierzono mu pracę z ministrantami, wśród których był dzisiejszy biskup Edward Samsel. W 1958 r. skierowany został do Suwałk. Najpierw przez 8 lat był w parafii św. Aleksandra, a od 1966 roku jako rektor, proboszcz i dziekan, w parafii św. św. Apostołów Piotra i Pawła. W 1986 r. otrzymał tytuł kanonika honorowego kapituły katedralnej łomżyńskiej, a w 1992 r. – prałata kapituły sejmickiej. W 1993 r. ks. bp Wojciech Ziemia powierzył mu funkcję moderatora parafii suwalskich.

Dramatyczny przebieg miało ostatnie walne zebranie członków Klubu Sportowego "Wigry", o którym wspominaliśmy w poprzednim numerze "TS". Zwołano je w trybie nagłym.

W obradach, które mogą okazać się najważniejsze w całej historii klubu, uczestniczyło zaledwie 27 osób. Zabrakło nawet wszystkich członków zarządu. Prawo do głosowania posiadało jedynie 14 delegatów – tylko tyłu opłaciło składki.

Zebranie rozpoczęło się od gratulacji złożonych trenerowi sekcji bokserskiej – Zdzisławowi Kusowi, którego zawodnik i zarazem syn – Arkadiusz zdobył srebrny medal w Turnieju Mistrzów Olimpijskich. Był to niestety jedyny tego dnia optymistyczny akcent.

Ze sprawozdania przedstawionego przez prezesa Stefana Doj-

Klubowi w każdej chwili grozi upadłość i zlicytowanie majątku na rzecz wierzycieli. W tej sytuacji zarząd zaproponował przekształcenie Międzyzakładowego Spółdzielczego Klubu Sportowego "Wigry" w klub miejski. Szkolenie młodzieży przejąłby OSiR, obiekty sportowe przekazane zostałyby Zarządowi Miasta, a zarząd "Wigier" zajmowałby się tylko prowadzeniem I zespołu. Delegaci – osoby związane z klubem od wielu lat na dobre i złe – przyjęli tę decyzję "z ciężkim sercem".

Podczas dyskusji padło wiele pytań. Czy OSiR jest powołany do prowadzenia szkolenia, czy raczej do utrzymywania obiektów i udostępniania ich klubom sportowym? Czy pozbywając się hotelu i kawiarni zarząd klubu będzie w stanie utrzymać zespół ligowy? Dlaczego

CO Z "WIGRAMI"?

nikowskiego wynikało, że klub przeżywa głęboki kryzys organizacyjny i finansowy. Od czasu poprzedniego walnego zebrania w zarządzie następowały ciągłe zmiany. Po rezygnacji Wojciecha Malinowskiego funkcję tę przejął w ub.r. Stefan Dojnikowski. Dwukrotnie zmieniał się też dyrektor klubu, obecny – Zbigniew Madoński – pracuje na tym stanowisku od 3 miesięcy.

Zadłużenie "Wigier" wynosi 715 mln zł i stale, z powodu karnych odsetek, rośnie (w ciągu ostatniego tygodnia o ok. 30 mln). Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, że zawodnicy klubu biorący udział w rozgrywkach nie są nawet ubezpieczeni! Nieczynne są kawiarnia i hotel. Na domiar złego unieważniono (z powodu upadłości Zakładów Płyt Wiórowych) ubiegłoroczną transakcję przejęcia ośrodka wczasowego w Starym Folwarku. Ponad 100 mln wynoszą zaległości płacowe w stosunku do szkoleniowców. Klub nie otrzymał też 200 mln zł od Jagiellonii Białostok za transfer Tomasza Giedrojcia.

Jak gdyby na przekór tym przeciwnościom trenerzy i zawodnicy mogą zaliczyć ubiegły sezon do udanych. Oprócz drużyny III-ligowej, w rozgrywkach uczestniczyło 7 zespołów młodzieżowych, a dwa z nich wywalczyły awans do ligi makroregionalnej.

wspomniane obiekty są deficytowe, skoro mogłyby przynosić dochód?

– Na prowadzenie młodzieżowych drużyn piłkarskich potrzeba znacznie więcej niż 150 mln zł uchwalonych w budżecie miasta – twierdził Jarosław Bolanowski, który jako dyrektor OSiR-u i zarazem członek zarządu "Wigier" znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji.

Jacek Kruchelski – niegdyś piłkarz "Wigier", dziś biznesmen, zaoferował z kolei wykupienie obiektów za 1 mld zł, z jednoczesnym zagwarantowaniem, że w dalszym ciągu będzie tu prowadzona działalność sportowa. Jednak wniosku tego nie przyjęto.

Ostatecznie w wyniku głosowania 6 delegatów było za uchwaleniem o przekazaniu majątku klubowego na rzecz Zarządu Miasta, 7 – wstrzymało się od głosu. Musi to być teraz zaakceptowane przez radnych. Wydaje się jednak, że na dziś to jedyne sensowne rozwiązanie.

Podczas obrad nie przyjęto, już po raz drugi, dymisji prezesa – Stefana Dojnikowskiego. Zarząd został zobowiązany do natychmiastowego rozpoczęcia działalności gospodarczej, uruchomienia kawiarni i hotelu, a także – pozyskania sponsorów, którzy zechcieliby wesprzeć finansowo sekcję piłki nożnej.

(rl)

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg publiczny w formie licytacji ustnej.

na sprzedaż działek w centrum handlowym Suwałk
(przy ul. Noniewicza obok I LO) z przeznaczeniem na
cele administracyjne, handlowe, gastronomiczne i in-
ne usługi ogólnomiejskie. K.W. nr 7500.

- 1) numer działki (położenie) - 11499/1 (bezp. przyległa do ulicy Noniewicza) + 1/4 udziału we współwłasności działek nr 11499/4 i 11499/5,
powierzchnia - 248 mkw. + 1/4 udziału (86,25 mkw.),
cena wywoł. z udziałem - 80,5 mln zł,
warunki zabudowy - zwarta II kond.,
wadum - 10 mln zł,
- 2) numer działki (położenie) - 11499/3 (w głębi, od strony LO) + 1/4 udziału we współwłasności działek nr 11499/4 i 11499/5,
powierzchnia - 213 mkw. + 1/4 udziału (86,25 mkw.),
cena wywoł. z udziałem - 72,5 mln zł,
warunki zabudowy - zwarta III - IV kond.,
wadum - 10 mln zł,
- 3) numer działek (położenie) - 11499/6 i 11503/1 - łącznie (w głębi, od strony LO) + 1/4 udziału we współwłasności działek nr 11499/4 i 11499/5,
powierzchnia - 1252 mkw. + 1/4 udziału (86,25 mkw.),
cena wywoł. z udziałem - 320,5 mln zł,
warunki zabudowy - zwarta IV kond.,
wadum - 20 mln zł.

Uzbrojenie pełne.

Szczegółowe informacje dot. ww. działek można uzyskać w ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. 22, tel. 76-93.

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM w dniu 2 lipca 1993 r. o godz. 10.00 (pok. nr 22).

Wadium, z określeniem działki jakiej dotyczy, należy wpłacać do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo nieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

KOMUNIKAT

Straż Miejska przypomina mieszkańcom Suwałk, że zgodnie z uchwałą nr XXVIII/155/92 Rady Miejskiej właściciele i administratorzy nieruchomości zobowiązani są do bieżącego oczyszczania przyległych do nieruchomości chodników i połowy jezdni, a jeśli nieruchomość przylega do placu publicznego do 5-metrowego pasa wzdłuż chodnika, oczyszczania rowów przydrożnych, przepustów na jezdniach i obejścia wokół budynków. Właściciele i zarządcy nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta zobowiązani są do utrzymania czystości i porządku oraz wyposażenia swoich posesji w znormalizowane pojemniki na odpady, a także utrzymania ich w należyтым stanie sanitarnym i technicznym. Typ i wielkość pojemnika musi być uzgodniona z odbiorcą odpadów. Obowiązek usuwania odpadów spoczywa na wytwarzającym. Składowanie odpadów odbywać się może wyłącznie w miejscach do tego celu wyznaczonych. Przewóz odpadów przez miasto odbywać się może tylko pojazdami do tego przystosowanymi i nie może powodować zanieczyszczenia ulic. Właściciel lub zarządca posesji ma obowiązek zawarcia umowy na odbiór odpadów z posesji, ich składowanie i przerób. Osoby, które nie zastosują się do postanowień uchwały, podlegają karze przewidzianej przepisami prawa.

**Najtańsze
ogłoszenie
w "Tygodniku Suwalskim"**
drobne - 2 tysiące za słowo,
ramkowe - 3 tysiące za cm kw.

Regulamin obowiązujący na wszystkich targowiskach miejskich uchwalony podczas XXXVI sesji rady (wyciąg)

§ 3

Podmiotami uprawnionymi do wykonywania handlu na targowisku są wszyscy sprzedawcy, którzy uiszczyli opłatę targową w danym dniu (...)

§ 4

Osoby korzystające z targowiska obowiązane są do przestrzegania czystości i estetyki w miejscu sprzedaży, przestrzegania regulaminu targowiska oraz przepisów przeciwpożarowych.

§ 5

1. W obrębie targowisk zarządzający może wyznaczyć stałe miejsca do sprzedaży.
2. Stałe miejsca do sprzedaży winny być oznaczone imieniem i nazwiskiem (nazwą) oraz adresem (siedzibą) podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą.

§ 6

Narzędzia pomiarowe używane na targowisku powinny mieć cechę legalizacyjną oraz powinny być użytkowane w ten sposób, aby kupujący mieli możliwość stwierdzenia prawidłowości i rzetelności ważenia i mierzenia.

§ 7

Sprzedaż towaru, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jest on szkodliwy dla zdrowia, pochodzi z kradzieży lub innego nielegalnego źródła nabycia, będzie wstrzymana przez kierownika targowiska, który obowiązany jest jednocześnie powiadomić właściwy organ (stację sanitarno-epidemiologiczną), zakład weterynarii, komisariat policji lub Straż Miejską).

§ 10

Nie stosowanie się sprzedających do postanowień niniejszego regulaminu może spowodować ich usunięcie z terenu targowiska, a nadto zastosowanie wobec nich sankcji wynikających z obowiązujących przepisów.

Zasady sprzedaży mięsa i artykułów mleczarskich

1. Sprzedawca obowiązany jest posiadać świadectwo wystawione przez organ urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, stwierdzające, że mięso zostało uznane za zdatne do spożycia.
2. Warunkiem dopuszczenia mięsa do sprzedaży jest przeprowadzenie w dniu i w miejscu sprzedaży kontroli weterynaryjnej mięsa przez właściwego weterynaryjnego inspektora sanitarnego w godz. 5.00 - 7.00.
3. Sprzedaż mięsa odbywa się ze stołów sprzedażnych pokrytych ocynkowaną blachą do godz. 12.00, chyba że sprzedający zapewni odpowiednie warunki schładzania mięsa, kontrolowane przez właściwego państwowego terenowego inspektora sanitarnego (mięso schłodzone po godz. 12.00 nie może być wprowadzone do sprzedaży w dniu następnym).
4. Sprzedawcy obowiązani są do codziennego mycia i dezynfekcji sprzętu, w tym także kłoców do rąbania mięsa po zakończeniu sprzedaży.
5. Mleko, masło, twaróg powinny się znajdować w czystym opakowaniu (szklanym, emaliowanym, drewnianym lub metalowym pobielanym). Bańki powinny być zamykane czystymi, ściśle przylegającymi pokrywami.
6. Sprzedawcy artykułów żywnościowych, a w szczególności sprzedających artykuły mączne, mięsne i mleczarskie, obowiązani są nosić przy sprzedaży czyste fartuchy, ściśle przestrzegać przepisów higieny osobistej oraz przepisów sanitarnych.

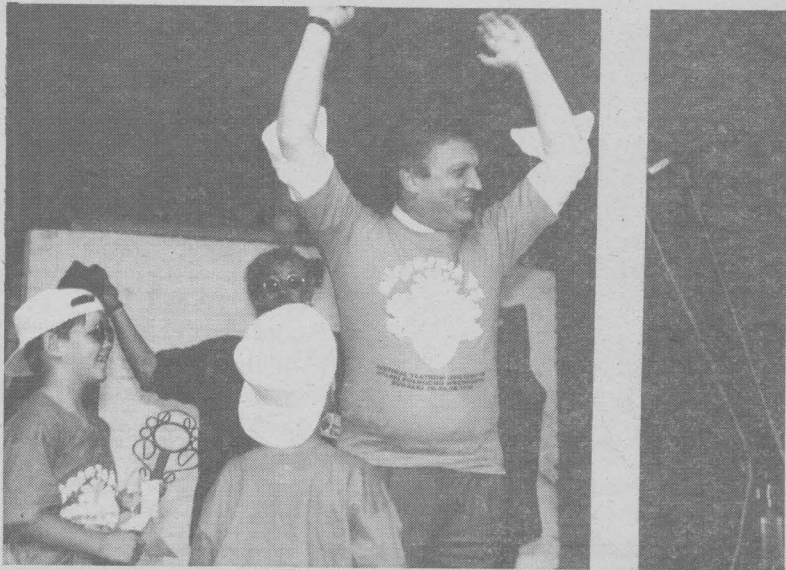
★ ★

NIE WOLNO WPROWADZAĆ DO OBROTU W HANDLU OKRĘŻNYM:

- 1) dziczyzny,
- 2) przetworów mięsnych, z wyłączeniem konserw w puszkach,
- 3) drobiu,
- 4) tłuszczów zwierzęcych i roślinnych,
- 5) grzybów świeżych i przetworów grzybowych,
- 6) dietetycznych środków spożywczych,
- 7) napojów alkoholowych.

Na targowiskach i w halach targowych dopuszcza się do sprzedaży:

- 1) grzyby przez zbieraczy,
- 2) środki spożywcze wyprodukowane przez producentów we własnych gospodarstwach rolnych, ogrodniczych i hodowlanych, z wyjątkiem wędlin i wyrobów wędliniarskich.

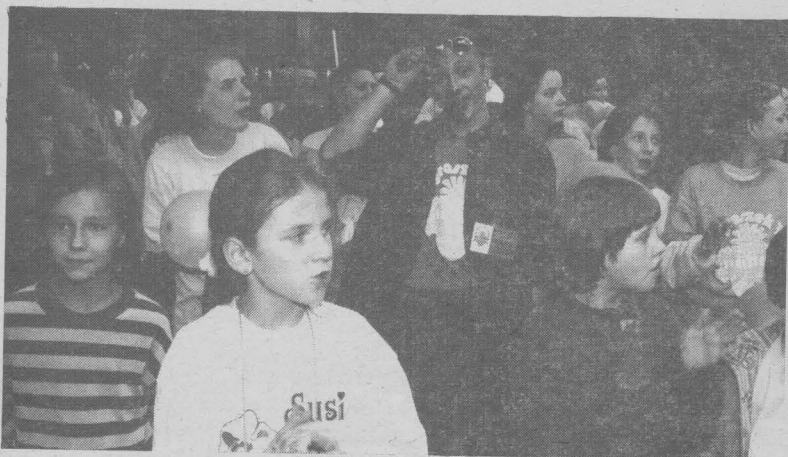


"WIGRASZEK '93"

Dokończenie ze str. 1
 – Alicję Wolską z Ełku za pracę pedagogiczną w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1;
 – Emilię Panasewicz z Suwałk za bezpretensjonalność i zabawną realizację spektaklu "Makabreski";
 – Małgorzatę Prawdzik za samodzielność, wyobraźnię i wyniki

pracy z zespołem Teatr Wyobraźni z Karasiewa;
 – Mirosławę Krymską z Suwałk, opiekunkę wszystkich "Pchełek", "Fruż" i "Gutków", za niewestionowane osiągnięcia w wieloletniej pracy instruktorskiej i wypracowanie własnego stylu.

(j)



Mimo kapitulacji Niemiec w obozie niewiele się zmienia. Jeden z konwojentów, pięćdziesięciolatek, zostaje zdemobilizowany. Obchodzi to uroczyste, żegnając się nawet z nami. Reszta zostaje. W zasadzie ci z nas, którzy siedzą od początku, znają się już z konwojentami. Nadzór nieco się rozluźnia.

Daje to okazję do ucieczki pięciu Litwinom. Pewnej letniej nocy podkopali się na tyłach baraku pod druty i poszli w las. Okazało się, że planowali to już dość dawno. Oszczędzali i kupowali chleb i cukier, suszyli suchary. Po tygodniu złapano ich wszystkich, co nam uroczyste oznajmiono na wieczornym apelu. Do nas już nie wrócili. Spotkałem ich na początku zimy w Kalininie, w obozie. Nie wypuszczano ich do pracy w mieście, ale zatrudniono w kuchni, co zresztą sobie chwaliли. Innych represji nie doznali, nie licząc kilku kuksańców podczas ich ujęcia.

W pracy dość monotennie – ciągle przy torfie. Zaliczenie mnie do O.K. (ozdrowitelińska komanda) bardzo mi się przydaje. Wyżywienie rzeczywiście lepsze, tym bardziej że przynoszą nam je w oddzielnych kotłach, a kucharz nie żałuje. Siły i kondycja wracają.

Pewnym urozmaiceniem jest romans, jaki wywiązał się między naszym brygadzystą Szewelem (Łotysz), a towarzyszką technikiem, nadzorującym naszą pracę, Ziną. "Babka" młoda i ładna, a i jemu nic nie brakowało. W tym czasie jeszcze wojsko nie wróciło i na mężczyzn była posucha. Podobno nawet konwojenci umożliwiali im nocne schadzki.

Z innych atrakcji była raz w lipcu w niedzielę kąpiel w Wołdze. Zaprowadzono nas nad rzekę i dano pół godziny czasu. Mogłem zaliczyć za darmo pływanie w największej europejskiej rzece (w

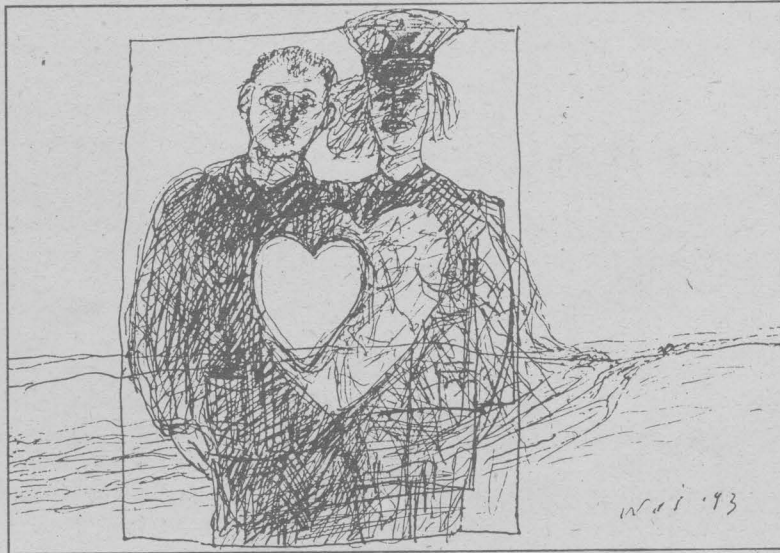
Dunaju pływałem znacznie później już za własne pieniądze). Woda była ciepła i czysta, tylko prąd dość silny.

I znów monotonne dni i praca. O zwalnianiu jakoś nie słyhać. Coś tam piszą w gazetach, że w amerykańskim senacie była interpelacja na temat wywiezionych żołnierzy AK. Zina wyciąga z te-

chyba na skutek tego zdarzył się wypadek. Jeden z konwojentów w czasie drogi do pracy manipulował granatem i spowodował wybuch. Odtransportowano go do szpitala i nie wiem, czy wyżył. W każdym razie na nową wojnę na pewno już nie poszedł.

W końcu sierpnia zabierają ostatnich dwóch Polaków i zostaje sam w obcym żywiole. Całe

WOJNA SKOŃCZONA, A MY SIEDZIMY



go wniosek, że chyba przyjdzie nam jeszcze tu posiedzieć. Beznadziejność.

Zmienia się nasz stan osobowy. Czasem zabierają do głównego obozu w Kalininie po kilkunastu, a czasem pojedynczo. W tym ostatnim przypadku rozszyfrowaliśmy, że chodzi o tych, na których NKWD znalazło jakieś poważniejsze "haki" w przeszłości. Nas Polaków zostaje już tylko trzech.

W sierpniu dociera do nas wiadomość o wypowiedzeniu przez ZSRR wojny Japonii. Nam w zasadzie wszystko jedno, ale na konwojentów wpływa to bardzo deprymująco (... apiać wojna...).

szczęście, że mam już opanowany niezły rosyjski, nawet z akcentem, trochę mówię też po litewsku (sprzedać już się nie dam) i trochę rozumiem po łotewsku. Ten ostatni język podobny trochę do litewskiego tylko bardziej urywany i jakby szczekliwy.

Pamiętam zdziwienie Łotyśców, gdy raz wtrąciłem się do ich rozmowy. Wytłumaczyłem, że po półrocznym wspólnym pobycie jednak coś rozumiem. Trochę dziwili się, ponieważ sami nie rozumieli np. litewskiego, bądź co bądź pokrewnego im języka.

W obozie jak zwykle zagadnieniem numer jeden jest zdobywanie jedzenia. Kwitnie handel.

Funkcjonują prawa wolnego rynku. Cena chleba zależy od jego podaży i ilości rubli kursujących wewnątrz. To samo dotyczy tytoniu (może to zbyt szumna nazwa na tzw. karaszki, czyli zielone, wysuszone liście, potłuczone obuchem w woreczku na pieńku na grubo proszek i palone oczywiście w gazecie), cukru i ziemniaków.

Być może ciągle uczucie głodu jest częściowo spowodowane monotonią, a poza tym brakiem tłuszczów i mięsa. Apetyt jest niesamowity. Raz o mało nie przypłaciłem go zdrowiem. Wyobraźcie sobie, że po normalnych posiłkach poszedłem pomagać przy sprzątanu w kuchni, za co otrzymałem od kucharza miskę (ok. kilograma) solonych małych rybek (tzw. komsa), oczywiście zjadłem to bez chleba. Przydałoby się jeszcze coś. Kupiłem od pomocnika kucharza miskę gotowanych ziemniaków i też zjadłem. Byłem pełen, choć jeszcze bym coś zjadł. Przypomniałem sobie naszego przedwojennego wyżła, który po zjedzeniu miski śledzi poszedł nad jezioro i pił wodę. Był pełen, ale czuł dalej pragnienie, więc zaczął na wodę szczekać. Ja bez szczekania położyłem się zadowolony spać. W nocy obudziłem się z uczuciem, że pękam i to dosłownie. Nie mogłem się podnieść. Na szczęście rękami dosięgnąłem żerdzi górnej pryczy, wstałem i polazłem do ubikacji. Obyło się bez komplikacji.

We wrześniu gazety podały wiadomość o kapitulacji Japonii. Stało się to oczywiście na skutek piorunujących zwycięstw Armii Czerwonej. O bombie atomowej ani wzmianki. Że takie coś istnieje, dowiedziałem się dopiero po powrocie do domu. Izolacja sowieckiego społeczeństwa od zachodnich nowinek była szczelna.

Ważne, że skapitulował ostatni przeciwnik. Może teraz nas wypuszczą?

Jerzy Klimko

Dokończenie ze str. 1

znaleźć pozytywnego finału sprawa hotelu "Hańcza", który pozostaje bez właściciela i niszczy z dnia na dzień. Kupno hotelu przez miasto zostało zablokowane, ponieważ nie wszyscy dłużnicy (a długi sięgają 5 mld zł!) zgadzali się na zmniejszenie wiarytelności. Miasto zaś mogło na ten cel przeznaczyć zaledwie 1,4 mld zł. W ub. tygodniu sąd ogłosił upadłość SMPT "Wigry", ponieważ długi przekraczały wartość jego majątku. Syndyk masy upadłościowej ma obowiązek zrobienia listy wiarytelności i ogłosi przetarg.

Kwota, którą uzyska się w drodze przetargu, przeznaczona będzie na spłacenie długów. Podobno na razie jest dwóch chętnych. Wiele niejasności w tej

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

sprawie usiłował wyjaśnić obecny na posiedzeniu Bolesław Paszkiewicz – szef Wydziału Infrastruktury UW. Jednak nie wszyscy radni wydawali się tymi wyjaśnieniami usatysfakcjonowani.

Czy gminy przejmą szkoły?

To kolejne nierozwiązywalne zadanie, w którym są same znaki zapytania. Kurator zwrócił się

do władz miasta z prośbą o zatwierdzenie projektu granic obwodu szkół suwalskich. Jest to sprawa ważna, ponieważ mówi o ilości uczniów – z miasta czy spoza niego, których miałaby na utrzymaniu miejska kasa. Za-

rząd stwierdził, że za wcześniej o tym mówić, gdy i nieznane są jeszcze zasady finansowania szkół, wielkość dotacji oraz nowy podział administracyjny. Już wcześniej radni przypominali, iż gminy mogą przejmować szkoły tylko na pewnych warunkach, takich jak: wykonanie w tych obiektach niezbędnych remontów, inwestycji oraz uzyskanie wpływu władz gminy na wysokość zatrudnienia. Na przyszłe posiedzenie Zarządu Miasta zaproszony został wójt gminy Suwałki.

(hw)

Coraz bardziej żal mi redaktora Piotra Laskowskiego z "Krajobrazów", który w walce o interesy swego tygodnika wybiera metody dalekie od fair play. W felietoniku "Dla kogo?" (nr 26) podsumował swe roczne zasiadanie na fotelu naczelnego. Z tekstu wynika, że kroczył od sukcesu do sukcesu, a m.in. zwiększył nakład "Krajobrazów" (o ile egzemplarzy - dyskretnie przemilczał). Nie udało mu się jedynie "kupić miłości władz" i doczekać zgony - już ostatniego lokalnego konkurenta - "Tygodnika Suwałskiego", do czego próbuje się bezskutecznie przyczynić od dłuższego czasu. Metoda jest wciąż taka sama. Podkreślanie poczytności

jest kolejnym mitem. Obecnie prawie wszystkie lokalne pisma muszą korzystać z jakichś form dotacji. Na łamach "Krajobrazów" ogłaszają się często te same firmy, związane z wydawcą tygodnika - Suwałskim Stowarzyszeniem Pracodawców. Nietrudno zauważyć, iż ci bezpośredni lub pośredni sponsorzy nie spotykają się z krytyką swej działalności na łamach pisma. Osobiście nie mam tego za złe "Krajobrazom", bo takie są realia finansowe, ale nachalnie podkreślanie swej niezależności, z jednoczesnym odmawianiem jej innym, jest co najmniej dwulicowe. (...)

Wbrew pozorom nie pragnę, aby pewne firmy przestały spon-

Polemika

"DLA KOGO" ta mowa?

własnego pisma, jego niezależności, służenia jedynie czytelnikom, niebrania od nikogo pieniędzy itp. Powtarzane jest to tak często, że nasuwa się uzasadnione podejrzenie, iż stwierdzenia te mogą być nieprawdziwe.

"Tygodnika Suwałskiego", według red. P. Laskowskiego, nikt prawie nie czyta. Pismo wymaga dużych dotacji, jest całkowicie uzależnione od władz, pisują w nim pożałowania godni "gwiazdorzy". Zdaniem P. Laskowskiego, nawet współpracownik "TS" biegnie do przewodniczącej Rady Miejskiej, aby dała mu wskazówki, na jaki temat ma pisać. Sądzę, że w tym przypadku czytelnicy "Krajobrazów" zostali potraktowani - delikatnie mówiąc - jako wyjątkowo naiwni i nie potrafiący myśleć samodzielnie.

A w zasadzie o co w tym wszystkim chodzi? Odpowiedź jest prosta: o pieniądze. "Krajobrazy" chcą zostać jedynym lokalnym tygodnikiem, zwłaszcza w perspektywie likwidacji województwa suwałskiego. Mają apetyt na przypadającą "TS" dotację, i na to, by jako monopolista kreować lokalną rzeczywistość, co jeżeli robione jest zgodnie z etyką dziennikarską (a nie prymitywnymi metodami i niezbyt czystymi chwytami), trudno uznać za naganne.

Podkreślana zależność "Krajobrazów" jedynie od czytelników

sorować w różnorodny sposób "Krajobrazy". Jak już wspomniałem, realia finansowe uzależniają zdecydowaną większość lokalnych pism. Istotne jest, aby pisma te zachowały choć minimum przyzwoitości wobec czytelników i konkurentów. Niestety, redaktor naczelny "Krajobrazów" wybrał drogę bezwzględnej walki, w której wszystkie chwytaki są dozwolone. Czy doprowadzi ona do sukcesu?

Gdyby zależało to jedynie ode mnie, to wolałbym, aby "TS" był pismem wyborców Rady Miejskiej, a zamiast dotacji Urząd Miasta i podległe mu agendy płaciły za ogłoszenia według obowiązujących stawek. Być może przestano by wówczas podnosić sprawę dofinansowania i w końcu zauważono oszczędności, jakie z tytułu bezpłatnych ogłoszeń i informacji zamieszczanych na łamach "TS" czynią Urząd Miasta i podległe mu instytucje (choćby Zarząd Budynków Mieszkalnych).

Ciekawe czy doczekam chwili, gdy redaktor naczelny "Krajobrazów" stanie się dla mnie - dziennikarza amatora - wzorem profesjonalizmu, bezstronności, obiektywizmu, uczciwości dziennikarskiej i szlachetnej rywalizacji?

Jerzy Broc

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Prosiłbym o zamieszczenie małego sprostowania. Otóż w numerze z 16 czerwca skrytykowane zostały afisze UPR rozwieszane w Suwałkach. Skoro były żartobliwe, nic dziwnego że i z nich redaktor żartuje - tu oczywiście nie ma zastrzeżeń (aczkolwiek dziwię się, że karykaturzystę z "Hyde Parku" rażą karykatury). Natomiast przy okazji próbowano utożsamić ową karykaturę z adresowanym do suwałczan programem Unii Polityki Realnej. Jest to oczywiście nieprawda, tym bardziej że obok afiszów typu "świnka" rozwieszono afisze ze szczegółowym programem...

dr Michał Wojciechowski
UPR Suwałki

Po nadzwyczajnej sesji

WCHODZIĆ CZY NIE WCHODZIĆ?

Dokończenie ze str. 1

momentu pierwszego posiedzenia wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Bodajże na pięć dni przed zaplanowanym terminem do suwałskiego urzędu przysłało z Warszawy fax informujący o kolejnym spotkaniu. Tym razem znacznie ważniejszym. Bo, o ile poprzednie miało charakter wstępny i sondażowy, teraz zamierzano podpisać najważniejsze dokumenty. Władze Suwałk musiały podjąć decyzję, czy wstępują do fundacji, czy też nie. Dlatego trzeba było zwołać nadzwyczajną sesję.

- Nie rozumiem, skąd ten pośpiech - dziwił się jeden z radnych. - Nie minął nawet miesiąc od narodzin pomysłu, a już chce się go finalizować. Nie daje nam się czasu na gruntowne przeanalizowanie sprawy.

Wymierne ryzyko miasta polega na tym, że, jeżeli fundacja okaże się niewypałem, można stracić wniesiony wkład. Rada decyduje, jaka to miałaby być kwota. Na pewno jednak bliższa kilkudziesięciu niż kilkuset milionom złotych.

Radni dzielili się swoimi wątpliwościami:

- Ile już podobnych fundacji działa i jaki jest tego efekt? - pytał retorycznie Franciszek Koza.

- Myślę, że tu chodzi o wyłudzenie od samorządów pieniędzy po to, by stworzyć parę czy paręnaście "stołków" dla szukających zajęcia urzędników - mówił Krzysztof Szulc.

- Jestem zdecydowanie przeciwny wszelkim tego typu inicjatywom - przyznał Tadeusz Szturgulewski. - Fundacje są dla osób prywatnych. My nie możemy podejmować takich decyzji. Wszak nie rozporządzamy własnymi pieniędzmi.

Radny domagał się też, aby w tej sprawie głosować imiennie.

- Nawet z pobieżnej lektury statutu widać, że środki pójdą nie tyle na tworzenie nowych miejsc

pracy, lecz na opracowywanie najróżniejszych dokumentów i analiz - zauważył Andrzej Skalski.

Maciej Ambrosiewicz zaznaczając, iż inicjatywa, która cieszy się poparciem dwóch ministerstw, powinna mieć większą siłę przebicia niż pozostałe, które takiej akceptacji nie mają, zaproponował z kolei, aby miasto przystąpiło do fundacji z symboliczną kwotą miliona złotych i dopiero po upewnieniu się, iż całe przedsięwzięcie nie jest jeszcze jedną fikcją, zwiększyło swoje udziały.

Pojawił się też pomysł, by siedzibą fundacji nie był, jak planowano, Białystok, lecz Suwałki. Skoro pieniądze mają w pierwszej kolejności być przeznaczane na walkę z bezrobociem (czyli głównie na woj. suwałskie), takie rozwiązanie wydaje się logiczne.

- Dlaczego Białystok miałby nas uzdrawiać? - pytali radni.

Choć zajęli pozytywne dla idei porozumienia stanowisko (7 głosów "za", 5 "przeciw"), nie zaakceptowali jednak pomysłu wejścia do fundacji (8 "za", 9 "przeciw"). Sprawa pozostała otwarta.

Przynajmniej część wątpliwości miało rozwiązać spotkanie w Gawrych Rudzie, Nasi dwaj przedstawiciele - prezydent Leszek Poźniak i radny Andrzej Skalski - próbowaliby zapewne uzyskać szczegółowe odpowiedzi na wiele pytań, jak choćby o wymierne korzyści, jakie miasto (a ściślej - bezrobotni) wyniosłoby z udziału w przedsięwzięciu i o gwarancje, że wszystkich środków nie pochłonie fundacyjna, jak to często bywa - rozbudowana ponad miarę, biurokracja.

Na lipcowej sesji reprezentanci Suwałk nic jednak nowego radzie nie powiedzą. Spotkanie w Gawrych Rudzie tak jak nagle zwołano, tak odwołano. Komuś w którymś ministerstwie przestał podobno odpowiadać termin. Dyskusja na specjalnie zwołanej z tego powodu sesji trwała dobrych kilkadziesiąt minut... (tk)

KOLEJNE MILIONY DLA CZARUSIA

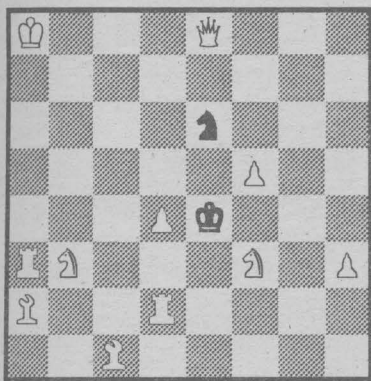
Efektom zbiórki pieniędzy przeprowadzonej podczas VII Turnieju Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" i widowiska teatralnego, opartego na inscenizacji mitów greckich według J. Markowskiej i Jana Parandowskiego - "Demeter i Kora", wystawionego przez uczniów klasy Vd Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach, jest suma 3.500.000 zł. Całą kwotę przekazano na konto "Ręce dla Czarusia".

Klasa Vd wyraziła dodatkowo chęć uczestniczenia w kolejnej kweście w czasie Suwaliady.

(rg)

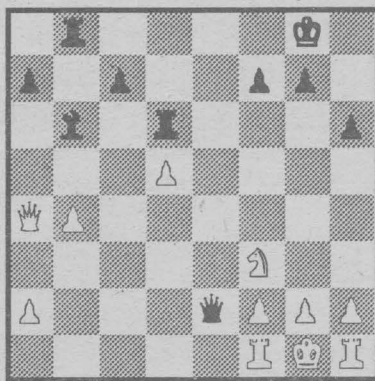
ZADANIA SZACHOWE

Jan Valuska
1966 r.



Zadanie nr 26a. Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Albin Bernstein
1904 r.



Zadanie nr 26b. Wskazać najlepszą kontynuację dla czarnych.

Rozwiązanie w numerze.

Jantar Jarosławca

W dniach 7 – 13 VI 93 juniorzy uczestniczyli w II Turnieju Szachowym "Jantar Jarosławca". Do tej pięknej nadmorskiej miejscowości w woj. ślupskim przyjechało 254 młodych szachistów reprezentujących 54 kluby sportowe z 26 województw. Grano w 6 grupach wiekowych (2 dla dziewcząt, 3 dla chłopców i 1 grupa open).

Nasi zawodnicy grali na miarę swoich umiejętności, potwierdzając dobre ogranie, ale jednocześnie brak doświadczenia w poważnych imprezach. Oto wyniki naszych szachistów (wszyscy grali po 9 partii):

Grupa "Open":

- Marcin Bilbin - 5,5 pkt.,
- Dariusz Gałkiewicz - 4 pkt.,
- Marcin Bartoszewicz - 3,5 pkt.

Grupa chłopców do 15 lat:

- Tomasz Renkiewicz - 4,5 pkt.,
- Marek Gucia - 4,5 pkt.,
- Michał Paruch - 4 pkt.,
- Michał Podziewski - 3,5 pkt.,
- Paweł Nowak - 4 pkt.,
- Łukasz Adamowski - 2,5 pkt.

Grupa chłopców do 13 lat:

- Konrad Anuszkiewicz - 5 pkt.,
- Jarosław Kamiński - 4,5 pkt.,
- Justyn Degutis - 4 pkt.,
- Mateusz Augustynowicz - 4 pkt.,
- Robert Sapkowski - 4,0 pkt.,
- Michał Szargiej - 3,5 pkt.

Grupa chłopców do 11 lat:

- Kamil Grycel - 5,5 pkt.,
- Filip Bargłowski - 4,5 pkt.

Grupa dziewcząt do 15 lat:

- Magda Kurylonek - 5,5 pkt.,
- Katarzyna Kurylonek - 4 pkt.

Grupa dziewcząt do 12 lat:

- Paulina Kamińska - 4,5 pkt.

Oceniając występ naszych zawodników należy wyróżnić:

- Marcina Bilbina - potwierdził, że gra już na poziomie I kat.
- Magdę Kurylonek - zdecydowanie wyprzedziła "lepszą" dotychczas "lepszą" siostrę,
- Kamila Grycela (10 lat) i Filipa Bargłowskiego (8 lat) - był to ich pierwszy poważny turniej,
- Konrada Anuszkiewicza - doszedł do czołówki mimo nieprzewidzianej "wpadki" w I rundzie.

Dobrze też grali Tomasz Renkiewicz i Marek Gucia.

Oprócz gry w szachy były kąpiele w morzu, wycieczka do Darłowa i zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich, wspólne ognisko, szachodyskoteka, konkurs wiedzy szachowej i turniej śmiesznych szachów.

(mb)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzie Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX - XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910", "Stanisław Żywolewski - malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" zaprasza

14.07 na wystawę "Rysunek w trzech osobach: Marek Sobczak, Stanisław Woś i komputer".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) - zaprasza na wystawę fotografii, rzeźby i rysunku Haliny Mackiewicz "Wiosna zmartwychwstania";

- organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta.

Galeria fotografii "PACamera" (ul. Kościuszki 76 - wejście od ul. Chłodnej) - zaprasza 21.06 - 18.07 na wystawę "Manhattan - Materia" Andrzeja Strumiłły. Spotkanie z autorem 5 lipca o godz. 18.00.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę grafiki "Wizytówki", wystawę poplenerową "Jarosław 91-92" i "Przegląd plastyki suwalskiej".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

30.06 - "Candyman" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00.

1 - 5.07 - "Zakonnica w przebraniu" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

VIDEO

TYGRYSICA

USA/Niemcy 1992, 85 min. Reż. Karin Howard. Wyk.: Valentina Vargas, James Remar, George Peppard. Melodramat sensacyjny.

Berlin w latach dwudziestych: nędza po przegranej wojnie, podziemie narkotykowe, nocne życie, kabarety bohemy, prostytutka. Trafia tu człowiek znikąd, żołnierz amerykański, który nie wrócił do kraju, zacządzony europejskimi ideałami nihilizmu i abnegacji. Do aktywności zmusza go kobieta. Andrei (Remar) przypadkiem staje się kochankiem złodziejki i prostytutki zwanej Tygrysią (Vargas), wybranki serca szefa gangu. Paulina ucieka z Amerykaninem do Karlsbadu, gdzie próbują oskubać bogatego naciągacza z Teksasu (Peppard). Czy jest to do końca układ złodziejsko-handlowy, czy też może?...

OMEGA COP

USA 1989, 86 min. Reż. Paul Kyriazi. Wyk.: Ron Marchini, Adam West, Meg Thayer. Sensacyjny sience-fiction.

Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości. Na skutek działalności ludzkiej ozonosfera przypomina starą rybacką sieć. Planeta Ziemia umiera. Coraz trudniej zdobyć żywność i czystą wodę. Coraz częściej następują eksplozje słoneczne, a promieniowanie nadfioletowe niszczy żywe organizmy. Wśród ludzi budzą się dzikie, okrutne instynkty.

Szaleją żądne krwi (dosłownie) gangi degeneratów, pojawiają się handlarze żywym (i ładnym) towarem. Są jednak ludzie, którzy przeciwstawiają się przestępczym organizacjom. Policjant John Travis (Marchini) chce uratować resztkę ziemskiej cywilizacji i... trzy urodzive dziewczyny. Film dla dorosłych.

ZMORY

Polska 1979, 89 min. Reż. Wojciech Marczewski. Wyk.: Piotr Łysak, Tomasz Hudziec, Bronisław Pawlik, Teresa Marczewska, Hanna Skarżanka. Obyczajowy.

Adaptacja skandalizującej powieści Emila Zegadłowicza z 1935 r., w której autor obnaża całe zakłamanie, pruderię i hipokryzję prowincjonalnej obyczajowości. Rzecz dzieje się w Galicji przed I wojną światową. Reżyser, jeden z największych talentów pokolenia filmowców debiutujących w latach siedemdziesiątych (por. "Dreszcze" i "Ucieczka w kina Wolność") - w filmowych "Zmorach" eksponuje przede wszystkim mózół dorastania do samodzielności piętnastoletniego Mikołaja (Łysak, zaś jako dziecko - Hudziec). Podczas nauki w gimnazjum chłopiec styka się z głupotą, bezinteresownym sadyzmem zarówno kolegów, jak i wychowawców - z katechetą włącznie. Jego dorastanie to trudny i bolesny proces uwalniania się spod presji kolejnych zmór, kulturowych tabu, którymi społeczeństwo krepuje jednostkę.



GARNKA?

MLEKO

O mleku napisano już bardzo wiele, chwalać jego walory odżywcze, znakomitą przyswajalność, działanie przeciwtoksyczne przy zatruciach, ochronne dla przewodu pokarmowego, rozgrzewające przy przeziębieniach. Spo-

śród ponad stu różnych substancji, wchodzących w skład mleka, najcenniejsze jest białko i wapń, cały komplet witamin, zwłaszcza z grupy B, składniki mineralne takie jak sód, potas, magnez, cenne mikro- i makroelementy. Wszystko to sprawia, że mleko uznane jest za pokarm niezastąpiony na przestrzeni całego życia - od niemowlęstwa do późnej starości, a codzienne spożycie nie powinno być niższe niż 0,5 - 0,6 l u dorosłych i około 1 litra u dzieci i młodzieży. Część tego zapotrzebowania może być dostarczona organizmowi w postaci twarogów, serów, napojów mlecznych takich jak kefir czy jogurt, deserów mlecznych, dodatków do potraw. Oto przepisy na potrawy z mlekiem i z mleka:

Jajka śnieżne (deser francuski)

4 jajka, 0,75 l mleka, 17 dag cukru pudru, pół laski wanilii (ewentualnie zapach lub cukier waniliowy).

Zagotować mleko z cukrem (7 dag) i wanilię. Białka ubić na sztywną pianę. Łyżką stołową nabierać pianę i kłaść na gotujące się mleko; gdy wypłynie na wierzch, chwilę pogotować, delikatnie obrócić i po minucie gotowania wyjąć łyżką cedzakową (gotować

pojedynczo!). Żółtka wymieszać z resztą cukru i ubijać, dodając pozostałe ciepłe mleko z gotowania. Przełać ubitą masę do rondla i podgrzewać na płytce azbestowej stale mieszając, aż krem zgęstnieje (nie dopuścić do zagotowania!); ostudzić. Wystudzonym kremem zalać ugotowane i ułożone w głębokiej szklanej salaterce białka. Włożyć do lodówki, podawać dobrze oziębione.

Ryż z bananami (deser latynoski)

25 dag ryżu, 6 dag masła lub margaryny, 0,5 l mleka, 4 dojrzałe banany, 2 łyżki cukru, łyżeczka cynamonu lub szklanka śmietanki.

Wyplukany i dobrze odsączony ryż przesmażyć na tłuszczu (4 dag), aby stał się szklisty. Zalać wrzącym mlekiem, dodać cukier i gotować na bardzo małym ogniu, na płytce azbestowej, do miękko-

ci. Obrane banany pokrajać w poprzek na dość grube plasterki, obsmażyć z obu stron na pozostałym tłuszczu i bardzo delikatnie wymieszać z ugotowanym ryżem. Podawać na ciepło, posypany cynamonem lub polany bitą śmietaną.

Smacznego!

Agata

STO JEDEN LAT MINĘŁO

Najstarsza mieszkanka Suwałk, p. Jadwiga Czapkiewicz, ukończyła 101 lat. Urodziła się 28 czerwca 1892 r. w Dąbrowniku na terenach dawnych Kresów Wschodnich. Od jesieni ub.r. przebywa w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach. Jest osobą samotną. Ostatnie lata zamieszkiwała w miejscowości Tros k. Rynu. Sędziwej jubilatce z okazji urodzin kwiaty i owoce w imieniu władz miasta złożyła p. Barbara Klimiuk - wiceprezydent Suwałk. Gratulacje oraz życze-

nia zdrowia i Dwustu Lat składa również redakcja "Tygodnika Suwałskiego". (rt)

UNIA POLITYKI REALNEJ Suwałki,

Kościuszki 82, p. 10
w dni powszednie
godz. 16.00 - 18.00.

Zapraszamy
do poparcia podpisem
naszej listy i pomocy
w kampanii wyborczej.



Skorpion



RAK (22.06-22.07)

Na dłuższy wyjazd niestety w tej chwili nie możesz sobie pozwolić. Cierpliwości, urlop już blisko. Sporo zmian w pracy. Twoje doświadczenie zaowocuje wymiernymi korzyściami. Może zmienisz stanowisko, może awansujesz? Doceni cię Lew. W piątek lub w sobotę najazd rodziny z daleka.

LEW (23.07-22.08)

Twoje wygórowane ambicje nie zawsze mogą być zadowolone. Niepowodzenia się zdarzają. Duże zmiany w pracy, może nawet niekorzystne. Finanse dosyć dobre, możesz nawet pozwolić sobie na planowany od dawna zakup. Uwaga! Koziorożec szaleje! Da to odczuć na miłym spotkaniu. Uważaj w podróży, może być przykra niespodzianka.

PANNA (23.08-22.09)

Wydajesz się być człowiekiem z żelaza, ale o złotym sercu. W pracy wyrzucasz na przelozonych silne wrażenie swymi uzdolnieniami. Finanse bardzo dobre. Możesz śmiało zainwestować, rozwijając interes. Zwróć uwagę na Bliźniaka, on chce być blisko przy tobie, weź też pod uwagę jego rady.

WAGA (23.09-23.10)

Tydzień, który możesz zaliczyć do najlepszych. Propozycja udziału w dużym biznesie. Zaproszenie na wyjazd za granicę też kuszące. Zastanów się. To tylko plany, musisz szybko decydować, bo może być za późno. Uczucia na dalszym planie. Nie wierz zapewnieniom Koziorożca, bardziej szczerzy wydaje się Wodnik. On też będzie dobrym współnikiem w twoich planach związanych z biznesem. W sobotę spotkanie w bardzo dużym gronie. Uważaj, co mówisz i komu. Niespodzianka!

SKORPION (24.10-22.11)

Zanosi się na duże wydatki finansowe. Mały remont, naprawa urządzeń technicznych. To jeszcze w tym tygodniu. Rak ma dla ciebie jakieś interesujące wiadomości. Pomyśl o zmianie pracy, właśnie w tym tygodniu dostaniesz dobrą propozycję. W czwartek decydująca rozmowa z sympatią. Nadejdzie list, który sprawi ci dużo radości.

STRZELEC (23.11-21.12)

Słowa, słowa, rzeka słów zalewa cię przez ostatnie tygodnie. Zapomnij o wspaniałej wizji, czas brać się do działania. Już we wtorek zdarzy się coś, co kompletnie pokrzyżuje twoje plany. Możesz znaleźć się między młotem a kowadłem. Będziesz musiał wybrać. Uzyskasz jakieś korzyści materialne. Może jakaś sprzedaż, spadek, a

może wygrana? Twoja wielka potrzeba ciepła i czułości może zostać zaspokojona.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

W najbliższych dniach sfinalizują się ważne sprawy. Niech cię nie poniosą nerwy. Twój smętny nastrój nie wpływa pozytywnie na atmosferę w domu. Posłuchaj dobrych rad Skorpiona. Zaproszenie na miłą uroczystość - nie odmawiaj. W niedzielę niespodzianka.

WODNIK (21.01-20.02)

Dobra propozycja. Nie zastanawiaj się zbyt długo, bo druga taka okazja nieprędko się powtórzy. Możesz sporo zyskać mało inwestując. W uczuciach jakieś zamieszanie. Nie martw się, w drugim tygodniu nastąpi poprawa. W piątek dobra propozycja na urlop, już możesz planować. Kiepsko z twoim zdrowiem, więcej odpoczynku.

RYBY (21.02-20.03)

Nie oczekuj, że ktoś się sam domysli, jakie są powody twojego naburmuszenia. Czas o tym konkretnie pomówić. Postaraj się mieć pod ręką miły drobiazg odpowiedni na prezent. Musisz porozumieć się i zbliżyć z osobą bliską twemu sercu. Wszemu związkowi coś zagraża. Walcz!!!

BARAN (21.03-20.04)

W pracy masz zbyt wiele rozpoczętych projektów, musisz je przeanalizować. Finanse dobre, ale wystrzegaj się rozrzutności. Jakies nieporozumienia rodzinne. Rozmowa telefoniczna z przyjaciółką przyniesie rozładowanie napięcia. Uważaj! Nieuwaga w pracy może cię drogo kosztować. Pod koniec tygodnia wyjazd. Miłe spotkanie towarzyskie przyniesie wiele wrażeń.

BYK (21.04-20.05)

Ktoś popsuje ci humor. W środek wszystko odmienni fascynująca wiadomość. Masz do załatwienia milion spraw. O wyjeździe na razie zapomnij. Wyjątkowo miłe chwile sam na sam z ukochaną osobą. Drobną sprzeczką z Panną. Kup los na loterii. Uważaj na zdrowie, bo może skończyć się grypa.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Bardzo dobry tydzień, zwłaszcza dla pracowitych Bliźniaków. Coraz więcej spraw, ludzi, zdarzeń. Odczuwasz zmęczenie, ale jeszcze nie pora na urlop. Niewinne flirty, zalotne spojrzenia - to ci się podoba. Nie daj po sobie poznać, że jesteś nieśmiały, a wszystko ułoży się lepiej. Nareszcie nadejdzie list, na który czekasz. Niespodzianka w połowie tygodnia.

Straż Miejska przypomina,

że na podstawie rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów (Dz.U. nr 21 z 1993 r., poz. 91) w załączniku nr 3 zawarte są warunki dodatkowe dla pojazdów przystosowanych do zasilania gazem. Zgodnie z par. 9, ustęp 1, pojazd zasilany gazem może być używany po uzyskaniu adnotacji w dowodzie rejestracyjnym o treści: "przystosowany do zasilania gazem".

Adnotacji, o której mowa w ust. 1, dokonują uprawnione stacje kontroli pojazdów na podstawie:

- 1) zaświadczenia o dostosowaniu pojazdów do zasilania gazem, wydanego przez wytwórcę pojazdu lub uprawniony zakład, który dokonał tego dostosowania, albo
- 2) przeprowadzonego badania.

Jednostki upoważnione przez Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej do montażu w układzie zasilania silników instalacji gazowej przystosowanej do zasilania gazem płynnym (propan-butan) lub sprężonym (dane na dzień 25 maja 1993 r.):

1. Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej, Gdynia, ul. Chylońska 110:
 - montaż do samochodów moskwicz 2141S, FSO, Łada 2105, polonez, żuk,
 - badania techniczne pojazdów zasilanych gazem pochodzących z importu przed pierwszą rejestracją i badania okresowe.

2. Instytut Transportu Politechniki Śląskiej, Katowice, ul. Krasieńskiego 8:
 - badania instalacji gazowej do zasilania silników,
 - badania techniczne pojazdów zasilanych gazem pochodzących z importu przed pierwszą rejestracją i badania okresowe.

3. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AUTO-GAZ, Poznań, ul. Kłowska 1:
 - montaż do samochodów FSO, polonez,
 - badania techniczne pojazdów zasilanych gazem.

4. Instytut Transportu Samochodowego, Warszawa, ul. Stalingradzka 40:
 - badania instalacji gazowej do zasilania silników,
 - badania techniczne pojazdów zasilanych gazem.

5. Zakład Usługowo-Wytwórczy ZAMEL, Biała Podlaska, ul. Słowackiego 15:
 - montaż do samochodów FSO, polonez.

6. Spółka z o.o. STRIM, Warszawa, ul. Reymonta 12 a:
 - montaż do samochodów FSO, polonez, żuk.

7. Zakład Adaptacji Pojazdów Silnikowych do jazdy na gaz ciekły, inż. Rajmund Kudelski, Warszawa, ul. Gościeradowska 1/10:
 - montaż do samochodów polonez.

8. Firma WALDGAZ, Słupsk, ul. Zielona 1:
 - montaż do samochodów FSO, polonez, żuk.

9. Firma HANDPOL, Słupsk, ul. Szarych Szeregów 1:
 - montaż do samochodów FSO, polonez, żuk.

10. Zakład Usługowy MIGAZ, Warszawa, ul. Białołęcka 184:
 - montaż do samochodów FSO, polonez.

Agencja Prawno-Ekonomiczna "Consulting"

w Suwałkach, ul. Kościuszki 110

organizuje dnia 3.07.93 r. (sobota) o godz. 9.00 w Domu Nauczyciela szkolenie na temat VAT.

Zapisy i opłata (250 tys. zł) w APE "Consulting" lub przed rozpoczęciem szkolenia.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 4 lipca dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kopnickiej 3 (tel. 50-91), a od 5 lipca apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 49-24).

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 26 a: 1. Wg2 i mat w następnym posunięciu. Zad. 26 b: 1. ... W:f3! 1:0 gdyż po 2. g:f3 Wg6 mat.

CHCESZ ZAINWESTOWAĆ W SUWAŁKACH

Ok. 7,3 ha w naszym mieście pomiędzy ulicami: Bydgoską, M. Buczka i Batalionów Chłopskich czeka na inwestycję o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert

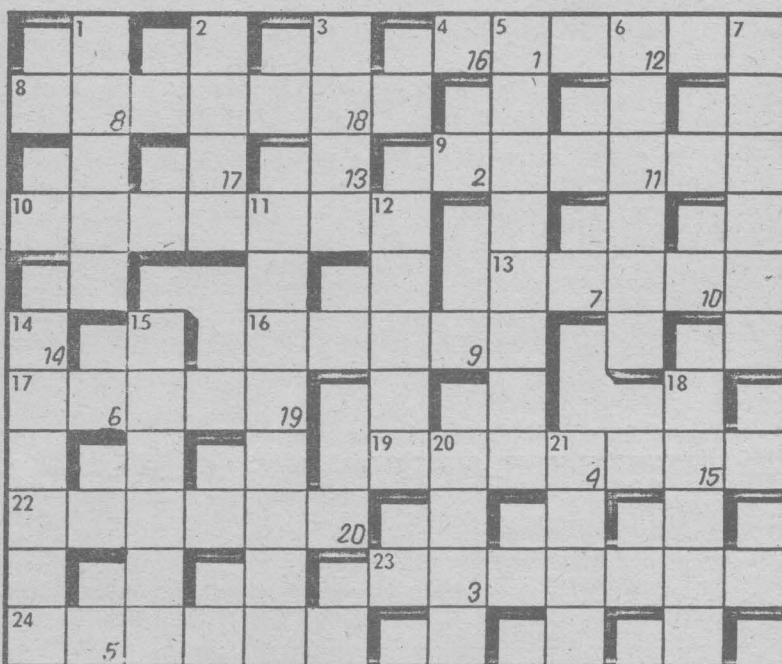
na zagospodarowanie ww. terenu.

Blizsze informacje: Wydział Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pok. 112, tel. 76-67 w. 22, 21.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Prezydent Miasta Suwałk

KRZYŻÓWKA NR 26/93



POZIOMO: 4) sposobność uzyskania czegoś, 8) krakowska parzona, 9) kłopot, zmartwienie, 10) pracownica służby zdrowia, 13) obraz przedstawiający krajobraz, 16) szkolna izba, 17) ród słynnych lutników włoskich z Cremony, 19) wystrzałowy trunek, 22) antonim wady, 23) bok pudełka od zapalek, 24) ilość egzemplarzy jednego wydania książki.

PIONOWO: 1) supeł, 2) głon, 3) pociecha babci i dziadka, 5) podąga przez pustynię, 6) znany polski rajdowiec, 7) stan w USA, 11) w ręku Andrzeja Grubby, 12) płynięcie na granicy byłego ZSRR z Iranem, 14) kapuściany głąb, 15) ikrzak, 18) z morałem, 20) metalowy surowiec wtórny, 21) licheń węgiel.

"Paź"

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 20 utworzą przysłowie murzyńskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 22

"Zakochany jest nierozważny". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani Halina Ceckowska, Suwałki, ul. Putry 4a/9. Nagrodę specjalną dla naszego czytelnika spoza Suwałk (miesięczna prenumerata "TS") otrzymuje pan Ryszard Jatkowski, 16-304 Nowinka, Leśniczówka Szczepki. Losowała Gosia.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20				

26

TVP 30 VI - 6 VII 93

SRODA

PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Zawód policjant" - serial kryminalny prod. USA
- 13.15 Jedyńka na niepogodę
- 13.45 Teleplastikon
- 14.00 "Twierdza Kraków" - program dokumentalny
- 14.30 Szaleństwa medycyny
- 14.40 Tak jak w kinie (społeczny odbiór erotyki w kinie)
- 14.55 Portrety: "Mistrz nieznan, Rudolf IV" - film dokumentalny produkcji austriackiej
- 15.05 Reporters - język angielski dla dzieci
- 15.15 "Książę Duckula" - serial prod. angielskiej
- 16.05 Dla dzieci: "Krówka" oraz film prod. duńskiej z serii "Dzieci świata"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Kolej rzeczy" - program publicystyczny
- 18.20 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 18.45 Kolej rzeczy cd.
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Studio Sport
- 21.10 Neil Young - koncert
- 22.00 Reportaż
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedyńka
- 23.05 Program publicystyczny
- 23.45 Gorąca linia
- 24.00 "Światła na mordercę" - film kryminalny prod. francuskiej
- 1.30 To lubię
- 2.00 "Białe tango" - serial TP

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Wakacje w Dwójce
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Wakacje w Dwójce
- 8.45 "Robin Hood" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 Przeboje Dwójki
- 9.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.05 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
- 10.30 Lato w Polsce
- 11.00 Panorama
- 11.05 "Wielkie nadzieje" - serial prod. angielskiej
- 15.25 Program dnia
- 15.30 Sport
- 15.45 Rozmowy o rzeczywistości
- 16.00 Panorama
- 16.05 Artysta i jego świat: "Monsieur Rene Magritte" - film dok. prod. angielskiej
- 16.35 Lato w Polsce
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 Multihobby
- 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.55 Halo dzieci: "Opowieści

- kapitana Misia"
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 "Koniec wieńczy dzieło" - film dokumentalny
- 20.10 "Wielkie nadzieje" - serial prod. angielskiej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 "Sara" - serial komedii prod. USA
- 22.30 Teatr Telewizji - Fredro raz jeszcze: "Śluby panińskie"
- 24.00 Panorama
- 0.05 Teatr Telewizji: "Śluby panińskie" (2)

CZWARTEK

PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Klub Paradise" - serial prod. USA
- 13.15 Jedyńka na niepogodę
- 13.35 "Błotniaki" - film przyrodniczy J. Wierzbickiej
- 14.20 "Brodnicki Park Krajobrazowy" - film przyrodniczy K. Przysięckiego
- 14.50 "Małpy" - serial przyrodniczy prod. australijskiej
- 15.15 "Książę Duckula" - serial prod. angielskiej
- 16.05 Dla dzieci: "Gdzie jest skarb?" oraz film z serii "Niezwykłe muzea"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Muzy pod gruszą" - program kulturalno-artystyczny
- 18.00 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej
- 18.30 Muzy pod gruszą cd.
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klub Paradise" - serial prod. USA
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 21.55 "Nasza Basia Kochana" i przyjaciele - koncert zarejestrowany w Teatrze Żydowskim w Warszawie
- 22.45 Wiadomości gospodarcze
- 23.05 Muzyczna Jedyńka
- 23.10 Świat nie przedstawiony: "Ciemność i ciszę pokonam" - film dok. Marka Nowickiego o wychowawce Zakładu dla Niewidomych w Las-kach
- 23.40 Gorąca linia
- 23.50 Wiech na dobranoc
- 24.00 Barwy miłości: "Och, Karol" - komedia prod. polskiej
- 1.35 To lubię
- 2.00 "Kontrakt Kaltenbacha" - serial sensacyjny prod. niemiecko-włoskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Wakacje w Dwójce
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Wakacje w Dwójce
- 8.45 "Kot w butach" - serial

- prod. japońskiej
- 9.10 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA
- 9.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.05 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
- 10.30 Lato w Polsce
- 11.00 Panorama
- 11.05 Kino letnie: "Don Cezar de Bazan" - serial muzyczny prod. rosyjskiej
- 15.25 Powitanie
- 15.30 Wielka piłka
- 16.00 Panorama
- 16.05 "Pierwsze niszczyciele" - film dok. Z. Wawra poświęcony dzieciom polskiej marynarki wojennej
- 16.35 Lato w Polsce
- 16.55 "Zbudować świat, jakiego świat nie widział" - program dokumentalny (młodzieżowe rebelle 1960)
- 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 17.55 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny
- 19.05 Kobiety jazzu - instrumentalistki
- 19.35 "Obrazki wiedeńskie" - reportaż
- 20.00 Koncert w filharmonii - dyryguje Jerzy Maksymiuk
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Stardust" - film fab. prod. angielskiej
- 23.30 Chimera
- 24.00 Panorama
- 0.10 Gdybym to ja została miss

PIĄTEK

PROGRAM I

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Historia pewnej nieudanej kampanii" - film fab. prod. amerykańsko-niemieckiej
- 14.05 Jedyńka na niepogodę
- 15.15 "Książę Duckula" - serial prod. kanadyjskiej
- 16.05 "Kolorowe lato" - wakacyjny magazyn dla dzieci
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Gra o klasę" - program poradniczy
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 "Zulu Gula na wakacjach" - program satyryczny T. Rossa
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Cztery małe kobiety" (1) - serial obcz. prod. włoskiej
- 22.00 Program rozrywkowy
- 22.15 Reporterskie wspomnienia
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedyńka
- 23.05 "Wojna secesyjna" - serial dok. prod. USA
- 23.50 Gorąca linia
- 24.00 "Nieuchwytny gang" -

serial sensacyjny prod. francuskiej

2.00 "Zmiennicy" - serial TP

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Wakacje w Dwójce
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Wakacje w Dwójce
- 8.45 "Batman" - serial anim. prod. USA
- 9.10 "Flip i Flap" - komedia prod. USA
- 9.35 "Kate i Allie" - serial komediowy prod. USA
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.05 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
- 18.00 Panorama
- 18.05 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Reporterzy Dwójki przedstawiają
- 22.15 "Przystanek Alaska" - serial prod. USA
- 23.00 Teatr sensacji: Francis Durbridge "W biały dzień" (2)
- 0.10 Panorama
- 0.20 Tom Waits - "Big Time" - recital

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 7.50 Rynek agro
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Ziarno
- 9.25 Interwaksacje - program dla dzieci oraz Walt Disney, przedstawia: "Super Baloo"
- 11.05 "Opowieści o dzikiej przyrodzie" - film przyrodniczy prod. USA
- 11.30 Program muzyczny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Teatr Telewizji: A. Fredro "Gwałtu co się dzieje"
- 13.40 - 16.45 Studio Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej
- 13.40 "Zegnaj Rockefeller" - serial TP
- 14.05 Opowieść Dziwnoluda
- 14.20 Sensacje XX wieku
- 14.50 Tylko w Jedyńce
- 15.40 Zanim będziesz u brzegu
- 16.00 Sen Staszka w Teheranie
- 16.45 Reportaż
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Szafa
- 18.10 "Na wariackich papierach" - serial kryminalny prod. USA
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Obronność królestwa" - film sensacyjny prod. angielskiej
- 21.50 Kariery, bariery
- 22.50 Wiadomości
- 23.00 Sportowa sobota
- 23.55 "Bullitt" - dramat sensacyjny prod. USA
- 2.00 "Zmiennicy" - serial TP

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Dni Morza" - reportaż
- 8.00 Ulica Sezamkowa
- 9.00 "Tacy sami" - program w języku migowym
- 9.20 Lekcja języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.30 "Narodziny galerii" -

film dokumentalny

- 10.00 Halo lato
- 10.10 Studio Sport
- 11.05 "Flip i Flap" - film prod. USA
- 12.05 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
- 12.35 Benny Hill
- 13.05 Róbta co chceta
- 13.25 Kaskaderskie opowieści
- 13.55 Halo lato
- 14.00 Wydarzenie tygodnia
- 14.30 "Vertical Gren" - film dok. A. Papuzińskiego
- 15.00 Halo lato
- 15.10 Zwierzęta świata: "Okavango - klejnot kalaharii" - serial dok. prod. angielskiej
- 15.50 Halo lato
- 16.00 Panorama
- 16.05 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.15 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 16.40 Seans filmowy
- 17.05 Wielka gra
- 17.55 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.30 Teleturniej
- 19.00 Marek Biliński - muzyczne opowiadania
- 19.30 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
- 20.00 Studio Sport
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.35 Benny Hill
- 22.10 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej: "Pogranicze w ogniu" - serial TP
- 23.10 Publicystyka kulturalna
- 24.00 Panorama
- 0.10 Art noc

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.30 Tydzień
- 8.30 Notowania
- 9.00 "Dzieci Hendersónów" - serial prod. australijskiej
- 10.30 "W okolicę stwórcy" - program redakcji katolickiej
- 11.00 Powrót do źródeł: "Susanah York w Szkocji" - serial dok. prod. angielsko-kanadyjskiej
- 11.50 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.20 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.45 Łęczowy Music-Box
- 13.30 W starym kinie: "Arystokracja podziemi" - film fab. prod. USA
- 15.15 "Ushuaia" - magazyn osobliwości
- 16.15 Studio Sport
- 16.40 Antena
- 17.00 Teleexpres
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świąt
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klejnot w koronie" - serial prod. angielskiej
- 21.10 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 21.55 Sportowa niedziela
- 22.45 Wieczór w teatrze - Teatr Wielki w Łodzi
- 23.20 "Król zauroczony" - film kostiumowy prod. hiszpańskiej
- 1.05 Mała antologia kabaretu

2.00 "Zmiennicy" - serial TP
PROGRAM 2

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 "Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. japońskiej
8.20 Film dla niesłyszących: "Klejnót w koronie" - serial prod. angielskiej
9.15 Słowo na niedzielę
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 "Kant gigant" - program dla młodzieży
11.00 "Cyrki świata" - serial dok. prod. japońskiej
12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej
12.45 Krakowskie legendy
13.00 Podróże w czasie i przeszerzeni: "Ognisty pierścień" - serial dok. prod. USA
13.55 Halo lato
14.10 Zwierzęta wokół nas
14.40 Koncert roku
15.00 Godzina z Hanną Barbarą
15.55 Program dnia
16.00 Panorama
16.10 Halo lato
16.20 "Cudowne lata" - serial prod. USA
16.50 Straszdełko
17.20 Halo lato
17.30 Studio Sport
18.20 Halo lato
18.30 Teleturniej
19.00 "Musical, musical" - program rozrywkowy
19.30 Publicystyka kulturalna
20.10 Godzina szczeroci
21.00 Panorama
21.30 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej: "Nieszpory Ludźmier-skie"
22.30 "Banita" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
23.10 Z życia Wazów - widowisko plenerowe zorganizowane przez "Piwnice pod Baranami"
24.00 Panorama
0.05 David Bowie "Rioco-chet" - reportaż z tournée po Azji w 1984 r.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Dynastia" - serial prod. USA (powt.)
13.15 Jedyńka na niepogodę
14.10 A ja na to, jak na lato
15.05 Reporters - język angielski dla dzieci
15.15 "Księżę Duckula" - serial prod. angielskiej
16.05 Luz
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 "Taki jest świat" - magazyn reporterski
18.00 "Imperium pana Britta-sa" - serial komediowy prod. angielskiej
18.30 "Jest taki świat" - magazyn reporterski
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury: Simon Wiesenthal "Niewygodny świadek historii"
20.15 Teatr Telewizji: Antoni Czechow "Płatonow"
23.00 Prosto z Belwederu
23.15 Wiadomości

23.30 Muzyczna Jedyńka
23.35 Gorąca linia
23.45 "Wieczór z abnegatem" - program Michała Ogórka
0.30 "Die Kinder" - serial sensacyjny prod. ang.
1.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
2.30 "Lorca - śmierć poety" - serial biograficzny prod. hiszpańskiej

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 "Nowe przygody Calineczki" - serial anim. prod. japońskiej
9.10 Zdziawiający świat zwierząt: "Portret miejskiego borsuka" - serial prod. angielskiej
9.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Kino letnie: "Powrót Arseny Lupina" - serial prod. francuskiej
15.25 Powitanie
15.30 7 dni polskiego sportu
16.30 Lato w Polsce
16.50 Polska Kronika Filmowa
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 "Kosmiczny wyścig" - serial dok. prod. USA
20.05 "Allo, allo" - serial prod. angielskiej
20.30 Auto
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 "Toubab-bi" - dramat obyczajowy prod. francusko-senegalskiej
23.45 Noc i stres
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Gliniarz i prokurator" - serial kryminalny prod. USA
13.15 Jedyńka na niepogodę
14.05 Kontra ka zaretu "Klika"
14.15 Piosenki z butiku
14.30 Magazynio
14.40 Letnie MTV
15.15 "Księżę Duckula" - serial prod. angielskiej
16.00 Dla dzieci: "Takie były niegdyś zabawy" - wspomina Wojciech Siemion oraz film z serii "Zoom"
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Studio Sport
18.00 "Spencer" - serial prod. USA
18.30 Studio Sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy

20.15 "Gliniarz i prokurator" - serial kryminalny prod. USA
21.50 Tylko w Jedyńce
21.55 Otwarte Mistrzostwa Polski w Tańcu Towarzystw - Olsztyn'93
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka
23.05 Media w filmie: "Tren na śmierć cenzora" - film dok. K. Magowskiego
24.00 Gorąca linia
0.15 Telekino wspomnień: "Zielone, minione" - film fabularny produkcji polskiej
1.20 Program publicystyczny
1.45 Teatr Telewizji - spektakl na bis: A. Fredro "Pan Geldhab"

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce

8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 "Annette" - serial animowany produkcji japońskiej
9.10 "Kwakonauta Dziubdziub" - program dla dzieci
9.35 "Pokolenia" - serial produkcji USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 "Młodzieńcze lata Chaplina" - serial prod. angielskiej
15.25 Program dnia
15.30 Sposób na starość
15.50 Z kart krakowskiego archiwum
16.00 Panorama
16.05 "Broń XX wieku" - se-

rial dok. prod. USA
16.30 Lato w Polsce
17.05 Moja wiara
17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 "Wiara malutka" - film dok. G. Banaszkiwicz
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 "Cudza krew" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
22.35 Alon Parker w Polsce
23.00 Vadecum Teatromana: "Piękna Lucynda" - M. Hemara
23.30 Uderzenie sztuki - Stanisław Fijałkowski
24.00 Panorama

100 MLN NA WAKACJE

Komisja Spraw Społecznych Rady Miejskiej zaproponowała, aby 100 mln zł przeznaczonych w budżecie miasta na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży przekazać Towarzystwu Przyjaciół Dzieci (na organizację dla najbardziej potrzebujących kolonii w Grodnie i Pałandze oraz na kolonie zdrowotne w Warszawie), Komendzie Chorągwi ZHP (dofinansowanie obozu harcerskiego nad jez. Szelmont) i księżom salezjanom (kolonie dla dzieci z ubogich rodzin mieszkających na osiedlu Północ). Komisja przyjęła zasadę dopłacania do kosztów dziennego pobytu na koloniach i obozach 25 tys. zł. Z finansowania w ten sposób wypoczynku skorzysta ok. 300 osób. Aby wśród nich znaleźli się rzeczywiście najubożsi, listy uczestników zostaną dodatkowo zweryfikowane przez MOPS.

Ryszard Łapiński

HOJNY SPONSOR

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w I LO im. M. Konopnickiej połączona była z wręczeniem nagród najlepszym uczniom. Rozstrzygnięty został także konkurs pod nazwą "Coś najlepszego dla szkoły", w którym zwyciężyła klasa IIc, otrzymując 5 mln zł, przed IIb - 4 mln i II d - 3 mln zł.

Jednym ze sponsorów nagród jest "PRiBO", którego dyrekcja dała na ten cel 20 mln zł. Połowa tej kwoty przeznaczona została na stypendia dla uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej.

Od czerwca br. "PRiBO" jest wykonawcą remontu budynku I LO przy ul. Mickiewicza. (rł)

KOMPUTEROWY SKŁAD TEKSTU

tel. 42-11

ZPUH

"ROTOUR"

zaprasza młodzież,
rodziców i dzieci

do punktu sprzedaży:

- rowerów (szeroki wybór) również importowanych - zapewniamy serwis;
- części zamiennych w szerokim wyborze, ogumienia i akcesoriów rowerowych;
- osprzętu elektroinstalacyjnego.

Zapraszamy również

do punktu napraw i obsługi serwisowej rowerów.

Nasz adres: 16-400 Suwałki, ul. Nawrota 2
(przedłużenie ul. Utrata w kierunku do os. Północ - "pod górka").

Skorzystaj z naszej oferty i usług.

Godziny otwarcia

9.00 - 18.00, w soboty do 15.00.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

Otwarcie Suwaliady nastąpiło z półgodzinnym opóźnieniem. Przypominało to trochę sytuację wiejskiego księdza, który czeka z rozpoczęciem mszy do chwili zapełnienia się kościoła. Po pewnym czasie z reguły świątynia się zapełnia, co w Suwałkach jednak nie nastąpiło. O godz. 10.20 w tunelu stadionu ukazali się: szefowa Rady Miejskiej Danuta Iwaszko oraz prezydent Leszek Poźniak. Towarzyszyło im czterech mężczyzn uzbrojonych w siekiery i drąg. Taka obстановка budziła respekt. Redaktor "HYDE PARKU" na wszelki wypadek nieco odsunął się od tunelu. Około godz. 10.30 na stadion wjechała konna bryczka w asyście dwóch jeźdźców. W bryczce, obok naszych miejskich władz siedziała Miss Podlasia Monika Tomaszewska. Rundę honorową wokół boiska wykonano przy prawie pustym stadionie. Siedzący obok naszej miss prezydent, starał się być młodzieńczo-szarmancki i gdy bryczka się zatrzymała, zeskoczył z niej (w sposób niekoniecznie młodzieńczy) i podał rękę naszej "krasawicy". Ta, z gracją wysiadła z powozu.

Monika Tomaszewska chcąc się właściwie prezentować ubrała się w dość efektowny letni strój. Niestety, pogoda nie dopisała i dziewczyna zmarzła. Była więc wyjątkowa okazja, aby jeden z towarzyszących jej panów zdjął marynarkę i otulił zziębnięte ciało.

Jak się później okazało, wspomniane wyżej siekiery i drąg nie stanowiły wyposażenia służbowego obstawy suwalskich władz. Były to rekwiizyty niezbędne do otwarcia "Suwaliady". Nasz prezydent wraz z przedstawicielem suwalskich pracodawców musiał przerażać drewniany drąg.

Prezydent rąbał całkiem krzepko. Jednak każdy uważny obserwator dostrzegł, że drąg był nieco spreparowany i przełamał się grubo za wcześniej. Kto tak ułatwił przerażanie? - nie udało się ustalić.

Dziennikarze, niepomni ubiegłorocznych przestrożek redaktora "HYDE PARKU, znów nie powołali do drużyny piłkarskiej bombardiera "TS" redaktora (rł). Efektem tego ewidentnego błędu w ustalaniu składu była kolejna przegrana. Zamroczona (ponoć z wysiłku) drużyna dziennikarzy nie zauważyła nawet, że przedstawiciel "HYDE

PARKU" przybył na stadion w stroju sportowym i mógł ich efektywnie wspomóc.

W drużynie dziennikarzy grał ponownie pólciatowiec "TS" redaktor (tk). Jego grę można ocenić nawet na trzy czwarte etatu. W porównaniu do ubiegłego roku zaobserwowano znaczną poprawę, zwłaszcza wagi.

W rozgrywkach piłkarskich brała też udział drużyna z seminarium duchownego, w której bramkarz miał co najmniej 2 metry wzrostu, a zasięg ramion prawie od słupka do słupka. W tej sytuacji szerokość bramki nie powinna być

odpowiedzial: "cały rok oni dokopują innym, to wypada raz w roku dać dokopać sobie".

W czasie pierwszego meczu piłkarskiego redaktor "HYDE PARKU" chciał w pewnym momencie usiąść na trybunach wigierskiego stadionu. Jednak doszedł do wniosku, że takie samotne siedzenie może świadczyć o prowokacji wobec organizatorów Suwaliady i nadal stał oparty o plot.

Nasi handlowcy niezbyt dopisali. Inna sprawa, że trudno im się zbyt dziwić, gdy weźmie się pod uwagę, iż po godzinie działalności nie byli w stanie wydać resz-

Drużyna siatkarska Technikum Mechanicznego daremnie oczekiwała na swego rywala, tj. drużynę z suwalskiego szpitala, która zgłosiła się do rozgrywek. Czyżby w składzie tej drużyny mieli wystąpić pacjenci, których stan gwałtownie się pogorszył?

Zakupiony na bazarze i wyremontowany rower redaktora "HYDE PARKU" nie spotkał się z oczekiwanym zainteresowaniem, ponieważ obok niego usadowiła się firma POLAM z samochodami Peugeot. Jedynie realisci byli w stanie dostrzec pojazd dostosowany cenowo do ich dochodów.

Mocnym akordem Suwaliady były: burza i gwałtowna ulewa. Występujący na estradzie zespół artystyczny z Puńska w przeciwieństwie do większości widzów zlekceważył pierwszy deszcz i grzmot. Gdy huknęło i lunęło już na serio, artyści w sprinterskim tempie opuścili estradę i pozostała po nich jedynie muzyka wydobywająca się z magnetofonu.

WYDANIE SUWALIADOWE

dla wszystkich równa. Mimo to, drobny i niewielki redaktor Tadeusz Moćkun ("KP") uchronił drużynę dziennikarską od klęski. T. Moćkun jest niezłym dziennikarzem i ma talent piłkarski. Musi jednak popracować na pewnych swoich gestami i zachowaniami. Po zderzeniu się z zawodnikiem Bogdanem Pieklikiem, które wyglądało na faul bramkarza, został upomniany przez sędziego. Niestety, nie przyjął wzorcowej postawy na baczność wraz z właściwym skinieniem głową, a rozpoczął dyskusję z sędzią. Całe szczęście dla drużyny dziennikarzy, że arbiter spotkania był wyrozumiały.

Muzyka towarzysząca pierwszemu meczowi była tak głośna i wibrująca, iż mogła powodować wypadanie słabiej osadzonych plomb w zębach. Czyżby ten podkład muzyczny miał dopomóc, którejsz z drużyn? Przegrywającą ekipę dziennikarską starał się wspomagać fotoreporter Kazimierz Sobacki. Wszedł na płytę boiska i pod pozorem wykonywania zdjęć zastąpił sobą oraz ogromną torbą bramkę swoich kolegów po fachu. Niestety, sędzia nie zareagował na dokonane w ten sposób zwiększenie liczebności drużyny.

Tym razem w zespole dziennikarzy nie wystąpił redaktor naczelny "Krajobrazów" Piotr Laskowski. Zapytany przez redaktora "HYDE PARKU" o ocenę przegranej przez żurnalistów meczu

ty z banknotu 500 tys. zł. Och! Gdzie te czasy, gdy na Suwaliadzie handlowe stoiska z reglamentowanymi towarami potrafiły wyciągnąć z domowych pieleszy nawet największych domatorów. Później było już lepiej, zwłaszcza gdy rozłożyły się odpustowe kramy.

Nawet nie mając pieniędzy można było degustować smaczne jogurty i kefiry, które polecał p. Grzegorz Szymański z firmy "DANO-NE". Szkoda, że była to jedyna bezpłatna przyjemność dla ciała.

Rekreacja sportowa, nad którą czuwał szef Ludowych Zespołów Sportowych p. Henryk Krzesicki, cieszyła się dużym powodzeniem dzieci i młodzieży. A może wreszcie na kolejnej Suwaliadzie LZS wspomogą inne organizacje sportowe? Głównie te, które rokrocznie domagają się pieniędzy na rekreację i sport.

Podczas imprezy zbierano pieniądze na "Ręce dla Czarusia". Od czasu do czasu ktoś wrzucał banknoty do puszek, ale częściej kwestujący przypominali starożytnego filozofa, który w biały dzień chodził z zapaloną lampą i twierdził, iż szuka człowieka.

Listy Listy

Pojazd służbowy?

Czy bryczka pokazana na Suwaliadzie będzie stanowić pojazd służbowy władz miejskich? Jeśli tak, to jest to dobry pomysł spełniający wiele oczekiwań, w tym ekologicznych, o których nasze władze tak wiele mówią. Moim zdaniem, postawienie dwóch koni przy miejskim żłobie nie powinno stanowić większego problemu.

Jan Hańcza
Suwałki, ul. Gałaja

- Niestety, w budżecie miejskim nie znaleźliśmy pozycji: zakup owsa. Ale może w roku następnym...

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA

Redakcja "TS" przeprasza pana Radosława Krupińskiego za zniekształcenie treści zamieszczonego tydzień temu w fotokienku zdjęcia. Poprzez wykadrowanie części fotografii została wypaczona, zdaniem autora, istota przedstawionego problemu.